

# gazeta łaziska

Niebezpieczne znaleziska

7



Fot. M. Strzelczyk

R E K L A M A



FIRMA  
LOKALNA

**PROJEKT I MONTAŻ  
INSTALACJI  
FOTOWOLTAICZNEJ**

- KLIMATYZACJA
- POMPY CIEPŁA

**505 467 157**

[www.clivencold.pl](http://www.clivencold.pl) [biuro@clivencold.pl](mailto:biuro@clivencold.pl)

**OGRZEWANIE NA  
PODCZERWIĘĆ**

**INFRARED  
HAUS**

MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA DOTACJI  
DO ZAKUPU EKOLOGICZNYCH  
SYSTEMÓW GRZEWCYCH



INFRARED HAUS SP.Z O.O.  
UL. KONARSKIEGO 6C/1  
43-180 ORZESZE  
TEL. + 48 661 868 617  
TEL. + 48 661 868 601  
BIURO@INFRAREDHAUS.PL

[www.sloncewdomu.pl](http://www.sloncewdomu.pl)

## INFORMATOR

## NUMERY ALARMOWE

|                         |       |              |
|-------------------------|-------|--------------|
| Państwowa Straż Pożarna | (998) | 32 326 23 10 |
| OSP Ł. Górne            |       | 32 224 21 20 |
| OSP Ł. Średnie          |       | 32 224 21 22 |
| OSP Ł. Dolne            |       | 32 224 21 21 |
| Policja                 | (997) | 32 226 85 10 |
| Straż Miejska           | (986) | 32 224 44 71 |

## POGOTOWIA

|                                      |       |               |              |
|--------------------------------------|-------|---------------|--------------|
| Ratunkowe                            | (999) | 32 226 21 00  | 32 226 26 65 |
| Centrum Medyczne                     |       | 32 325 76 00  |              |
| Gazowe                               | (992) | 32 227 31 24  |              |
| Energetyczne                         | (991) | 32 303 21 55  |              |
| Ciepłownicze                         |       | 32 226 21 36  |              |
| Wodno-kanalizacyjne                  |       | 32 224 18 37  | 32 224 14 52 |
| PGKiM                                |       | 32 224 10 88, | 32 224 15 50 |
| Punkt konsultacyjny Gminnej Komisji  |       |               |              |
| Rozwiązywania Problemów Alkoholowych |       |               | 32 224 23 90 |

## PRZYCHODNIE

|                               |              |
|-------------------------------|--------------|
| Proelmed (pl. Ratuszowy)      | 32 786 58 00 |
| rejestracja ogólna            | 32 786 58 13 |
| rejestracja specjalistyczna   | 32 786 58 12 |
| rejestracja dziecięca         | 32 786 58 14 |
| Przychodnia (ul. Staszica 4a) | 32 786 59 00 |

## APTEKI

|                                   |              |
|-----------------------------------|--------------|
| Arnika (os. Centrum 7)            | 32 224 38 39 |
| Moja Apteka (ul. Staszica 2/2)    | 32 736 80 90 |
| Moja Apteka (ul. Barlickiego 2)   | 32 738 90 90 |
| Dbam o Zdrowie (ul. Wiejska 1)    | 32 322 70 95 |
| Niezapominajka (pl. Ratuszowy 3)  | 797 560 102  |
| Apteka Dr. Max (pl. Ratuszowy 1B) | 32 217 10 51 |
| Apteka św. Anny (ul. Wyrka 12B)   | 32 216 30 92 |

## INNE

|                     |               |
|---------------------|---------------|
| Urząd Miasta        | 32 324 80 00  |
| Starostwo Powiatowe | 32 324 81 00  |
| MDK Ł. Górne        | 32 224 10 33  |
| MDK Ł. Średnie      | 32 224 48 18  |
| MDK Ł. Dolne        | 32 322 94 46  |
| PiMBP (biblioteka)  | 32 224 14 12  |
| Parafia Ł. Górne    | 32 224 10 13  |
| Parafia Ł. Średnie  | 32 224 10 03  |
| Parafia Ł. Dolne    | 32 224 18 42  |
| MOSiR               | 32 221 11 38  |
| ORS Żabka           | 32 322 93 82  |
| Środowiskowy Dom    | 32 737 00 46  |
| Samopomocy          | 698 639 036   |
| MOPS                | 32 326 23 40, |
|                     | 32 326 23 42  |

## SZKOŁY

|  |              |
|--|--------------|
| Szkoła Podstawowa nr 1                   | 32 224 10 44 |
| Szkoła Podstawowa nr 2                   | 32 224 10 12 |
| Szkoła Podstawowa nr 3                   | 32 224 10 66 |
| Szkoła Podstawowa nr 4                   | 32 737 01 17 |
| Szkoła Podstawowa nr 5                   | 32 224 12 07 |
| Szkoła Podstawowa nr 6                   | 32 224 32 46 |
| Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych | 32 224 24 15 |

## MDK zaprasza...

...24 kwietnia o godz. 16.00 na występ kabaretu Nowaki, który został przeniesiony z 24 września 2020 roku. Bilety zakupione na termin wrześniowy zachowują ważność. W sprzedaży są ostatnie bilety w cenie 90 zł (parter) oraz 80 zł (balkon) do nabycia w kasie biletowej MDK lub za pośrednictwem strony kupbilecik.pl.

Impreza jest organizowana w nowym reżimie sanitarnym – dostępnych będzie 50 proc. miejsc, obowiązują również maseczki.

...24 kwietnia na koncert Waldemara Malickiego pt. Naga prawda o klasyce, który odbędzie się w Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Wyjazd z Łazisk Górnych o godz. 18.00 koncert o godz. 19.00. Koszt wyjazdu 140 zł (obejmuje bilet, przejazd oraz ubezpieczenie). Zapisy i wpłaty przyjmuje księgowość MDK. Uwaga! Z racji reżimu sanitarnego ilość miejsc bardzo ograniczona!

## MDK zaprasza na konkurs...

## Pisanka na miarę XXI wieku

Dzieci do lat 12 oraz osoby powyżej 18. roku życia Miejski Dom Kultury zaprasza do udziału w konkursie wielkanocnym Pisanka na miarę XXI wieku. Zadanie polega na stworzeniu oryginalnej pisanki wielkanocnej. Prace będą oceniane w trzech kategoriach wiekowych: I – pisanki wykonane przez dzieci do 8. roku życia, II – dzieci i młodzież w wieku 9–12 lat, III – osoby powyżej 18. roku życia. Technika wykonania prac jest dowolna. Każdy z uczestników może zgłosić maksymalnie dwie prace. Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest dostarczenie pisanek do siedziby MDK przy ul. św. Jana Pawła II 2 – w godz. od 7.30 do 15.30 (od poniedziałku do piątku) do 25 marca, do godz. 15.30. Do pisanki należy dołączyć następujące informacje – imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, tytuł (opcjonalnie), technikę wykonania, adres e-mail oraz numer telefonu uczestnika bądź opiekuna (jeśli w konkursie bierze udział osoba niepełnoletnia), a także zgodę podpisaną przez uczestnika lub opiekuna prawnego (dotyczy osób niepełnoletnich). Na zwycięzców czekają nagrody. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 29 marca, a wyniki zostaną podane na stronie internetowej oraz na Facebooku MDK. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie MDK – [www.mdk.laziska.pl](http://www.mdk.laziska.pl).

## Kiermasz dla Dominika

Zbliża się termin końca zbiórki na rzecz **Dominka Rysia**. Przypomnijmy 8-letni chłopczyk, u którego zdiagnozowano Zespół Arnolda Chiarego z jamistością rdzenia kręgowego, wymaga operacji, aby normalnie funkcjonować. Musi być ona przeprowadzona w Barcelonie, niestety jest niezwykle kosztowna.

Z myślą o małym mieszkańcu Łazisk w marcu odbędą się dwa wydarzenia kulturalno-sportowe w naszym mieście. Ich dochód zostanie przeznaczony na leczenie dla Dominika.

Już 20 marca od godz. 9.00 do 15.00 zachęcamy do udziału w Kiermaszu Wielkanocnym, który zostanie zorganizowany na tarasie Miejskiego Domu Kultury. W czasie jego trwania będzie można zakupić pyszne ciasta, własnoręcznie wykonane ozdoby wielkanocne oraz produkty marki premium. Najmłodszy

w godz. 10.00–12.00 wspólnie z Akademią Uśmiechu będą mogli puszczać gigantyczne bańki. Natomiast o godz. 11.00 odbędzie się aukcja obrazów stworzonych w ramach inicjatywy I senior może być artystą przez członków należącego do Stowarzyszenia Batut.

Natomiast 27 marca Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza na cykl treningów sportowych. W tym dniu o godz. 10.00 – nordic walking, 11.00 – Buggy-Gym czyli fitness dla mam z maluszkami w wózku, 12.00 – biegi. Zbiórka na parkingu przy ORS Żabka. W czasie sportowego wydarzenia odbędzie się również kiermasz słodkości.

Będzie też możliwość zakupu cegiełki – 20 zł. Zainteresowani udziałem w treningach mogą się zapisywać, wysyłając maila na adres [marketing@mosir.laziska.pl](mailto:marketing@mosir.laziska.pl).



## Zwolnienie z opłat za koncesję

Przedsiębiorcy z branży gastronomicznej, prowadzący na terenie miasta sprzedaż alkoholu do spożycia na miejscu, zostają zwolnieni z opłaty za koncesję za rok 2021. Projekt uchwały w tej sprawie został przyjęty podczas obrad sesji łaziskiej Rady Miejskiej 23 lutego. *Biorąc pod uwagę trudną sytuację ekonomiczną tej branży oraz fakt, że – według zebranych przez nas danych – sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży w ubiegłym roku spadła o jedną trzecią w stosunku do roku 2019, podjęcie takiej uchwały powinno pomóc zmniejszyć negatywne skutki ekonomiczne trwającej epidemii dla tych przedsiębiorców – uzasadniał burmistrz Aleksander Wyrą. – Jednocześnie warto podkreślić, że wartość sprzedaży napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży, wzrosła w tym okresie o blisko 3 mln zł, dlatego wprowadzenie zwolnienia z opłat dla gastronomii nie powinno zagrozić realizacji planowanych w 2021 roku wpływów do budżetu z tytułu wydanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu.*

Przedsiębiorcom, którzy do 31 stycznia uiszcili już opłatę za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia na miejscu, kwota ta zostanie zwrócona.

oms

## Przydałyby się osłony

Podczas lutowej sesji Rady Miejskiej, za sprawą radnej **Bożeny Knieżyk**, powrócił temat bankomatu przy ul. św. Barbary. Kiedyś problem wiązał się z estetyką pomieszczenia, w którym mieścił się punkt, ze względu na notoryczne wizyty bezdomnego... Teraz, kiedy bankomat znajduje się na świeżym powietrzu, pojawiła się inna niedogodność. W słoneczne dni w ogóle nie widać komunikatów wyświetlanych na ekranie, co zdecydowanie utrudnia korzystanie z urządzenia. Choć nad bankomatem jest daszek – nie spełnia swojej funkcji.

Podczas posiedzenia radnych pani Bożena złożyła interpelację, prosząc o zamontowanie osłon bocznych i daszku, które da-

wałyby cień i pomogłyby rozszyfrować treść komunikatów, a jednocześnie byłyby ochroną w deszczowe czy śnieżne dni. Z prośbą zwróciliśmy się do właściciela sieci bankomatów i wpłatomatów Planet Cash. W odpowiedzi przysłał przez **Artura Szczubelkę**, asystenta ds. Obsługi Klienta, czytamy: *Uprzejmie informuję, iż mając na uwadze ciągłą poprawę jakości świadczonych usług oraz wysoki poziom zadowolenia klientów, Planet Cash podejmie wszelkie niezbędne kroki weryfikujące aktualne usytuowanie urządzenia.*

Pozostaje czekać na rozwój zdarzeń. Miejmy nadzieję, że weryfikacja nie będzie trwała w nieskończoność... **Okw**



Czy przy bankomacie w Łaziskach Średnich pojawią się osłony, ułatwiające korzystanie z urządzenia?

## Chciał skrócić sobie drogę

Kierujący osobówką wjechał na skrzyżowanie dróg krajowych. Miał zielone światło, jednak postanowił skrócić sobie trasę i z pasa do jazdy na wprost – skręcił w lewo. Doprowadził do zderzenia z innym pojazdem



W wyniku zderzenia obrażeń doznała pasażerka volkswagena

Wyjątkowo nieodpowiedzialnym zachowaniem 4 marca wykazał się kierujący oplem astra. Mężczyzna jadąc ul. Wyzwolenia w Mikołowie wjechał na skrzyżowanie DK81 z DK44. Miał w planie pojechać w kierunku Wisły. Pas, na którym się znajdował, prowadził jednak tylko na wprost. Mieszkaniec Ornontowic wykonał niedozwolony w tym miejscu manewr skrętu w lewo i doprowadził do kolizji z jadącym z naprzeciwka volkswagenem.

W wyniku zderzenia obrażeń doznała pasażerka passata, 41-letnia mikołowianka. Z podejrzeniem urazu klatki piersiowej i kręgosłupa kobieta trafiła do szpitala. 29-letni sprawca kolizji był trzeźwy. Policjanci drogówki zatrzymali mu prawo jazdy. Za ten nieprzemysłany manewr kierujący oplem będzie musiał ponieść odpowiedzialność karną. Jeżeli obrażenia pasażerki volkswagena nie będą poważne, za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, mieszkańcowi Ornontowic grozi grzywna. **Ored.**

## Z NOTATNIKA STRAŻNIKA

- ▶ Od 24 lutego do 9 marca ośmiokrotnie interweniowano wobec osób nietrzeźwych, pięć przewieziono do Izby Wyrzeźwień w Rudzie Śląskiej, a trzy przekazano pod opiekę rodzinie.
- ▶ 4 marca patrol straży miejskiej udał się na ul. Wyzwolenia, gdzie doszło do pożaru traw przy torowisku. Na miejscu czynności przeprowadziła straż pożarna.
- ▶ 4 marca, w związku ze zgłoszeniem zamiaru popełnienia samobójstwa, wraz z patrolem policji udano się na ul. Sikorskiego. Przeszukano szlak kolejowy z Łazisk Górnych do Wyr, nikogo nie napotykając. Dalsze czynności prowadzi policja.
- ▶ 4 marca na ul. Zwycięstwa udzielono wsparcia funkcjonariuszowi policji podczas czynności związanych ze zniszczeniem mienia.
- ▶ 6 marca wspólnie z policją udano się na ul. Wyrską, gdzie doszło do kradzieży. Na miejscu czynności wykonał funkcjonariusz policji.
- ▶ 6 marca wspólnie z policjantem udano się na ul. Klonową, gdzie doszło do kradzieży paliwa, czynności wykonał funkcjonariusz policji.
- ▶ Od 22 lutego do 9 marca dwukrotnie udzielono asysty funkcjonariuszowi policji podczas awantury domowej.

## ...I POLICJANTA

- ▶ 1 marca na ul. Wąskiej nieznanymi sprawcy uszkodzili drzwi wejściowe do placówki handlowej, a następnie dokonali penetracji jej wnętrza, nie dokonując kradzieży. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.
- ▶ 1 marca na ul. Cieszyńskiej policjanci zatrzymali mieszkańca Orzesza, który na drodze publicznej kierował samochodem osobowym, nie stosując się do decyzji starosty o cofnięciu uprawnień do kierowania, ponadto był w stanie po użyciu alkoholu. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.
- ▶ 1 marca na ul. św. Barbary policjanci WRD KPP Mikołów zatrzymali mieszkańca Łazisk Górnych, który kierował samochodem osobowym, będąc w stanie po użyciu alkoholu. Postępowanie prowadzi KPP Mikołów.
- ▶ 2 marca na ul. Zwałowej, nieznanymi sprawca dokonał naruszenia nietykalności cielesnej, a także znieważenia słowami uznanymi jako obelżywe mieszkanki Tychów. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.
- ▶ 5 marca na ul. Wyrskiej policjanci Wydziału Ruchu Drogowego KPP Mikołów oraz KP Łaziska Górne zatrzymali mieszkańca Rudy Śląskiej, który na drodze publicznej kierował samochodem osobowym, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu. Postępowanie prowadzi KPP Mikołów.
- ▶ 5 marca na ul. Głowińskiego policjanci zatrzymali łażiszczanina, który na drodze publicznej kierował samochodem osobowym znajdując się pod wpływem środka odurzającego, a ponadto wbrew przepisom ustawy posiadał przy sobie środek odurzający w postaci amfetaminy w ilości 4,660 g netto. Realizując dalsze czynności, w miejscu zamieszkania ujawniono środek odurzający w postaci amfetaminy w ilości 8,060 g netto. Postępowanie prowadzi KP Łaziska Górne.

## Bez uprawnień, a z amfetaminą



36-letni mieszkaniec Wyr, zatrzymany w czasie kontroli, nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem. Miał przy sobie amfetaminę

W piątek, 5 marca, po godz. 19.00 na jednym z osiedli mieszkaniowych w naszym mieście policjanci łażiskiego komisariatu zauważyli kierującego osobówką, którego już jakiś czas temu zatrzymali, ponieważ nie miał wówczas uprawnień do kierowania pojazdem.

Sytuacja znów się powtórzyła. 36-letni mieszkaniec Wyr uprawnień nadal nie posiadał. Za to w trakcie kontroli, zamiast potrzebnych dokumentów, mężczyzna miał przy sobie narkotyki. Badanie narkotesterem wykazało, że to amfetamina. Kolejne porcje niedozwolonej substancji policjanci znaleźli w miejscu zamieszkania mężczyzny.

Wyrzanin trafił do policyjnej izby zatrzymań, a następnego dnia został przesłu-

chany. Na poczet przyszłej kary policjantom udało się zabezpieczyć należącą do mężczyzny gotówkę oraz jego samochód.

Podczas zatrzymania wyrzanin przyznał, że od kilku dni zażywa narkotyki, dlatego śledczy zdecydowali o konieczności zabezpieczenia krwi 36-latkowi do dalszych badań. Jeżeli potwierdzi się, że w chwili prowadzenia samochodu był pod wpływem środka odurzającego, mężczyzna poniesie kolejne konsekwencje prawne.

Za nieuprawnione posiadanie znacznej ilości amfetaminy 36-latkowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Odpowie on również za prowadzenie pojazdu mechanicznego, mimo braku uprawnień.

KPP Mikołów

K O N D O L E N C J E

## Januszowi Myszorowi

wyrazy głębokiego współczucia  
i słowa wsparcia z powodu śmierci  
**Ojca**

## Mateuszowi Myszorowi

wyrazy głębokiego współczucia po stracie  
**Dziadka**

składają  
Zarząd i Pracownicy  
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej  
i Mieszkaniowej Sp. z o.o. Łaziska Górne



## Czy będzie bezpieczniej?

Na początku marca otrzymaliśmy wiadomość od jednego z mieszkańców o zamontowaniu na ul. św. Barbary pewnych wystających elementów. Pojawiły się one na zakrętach w osi jezdni, co zdaniem Internauty, może być tragiczne w skutkach, w sytuacji, gdy kierowca na nie najedzie. Ponieważ jest to droga powiatowa, o wyjaśnienie poprosiliśmy Powiatowy Zarząd Dróg w Mikołowie. W obszernej odpowiedzi, udzielonej drogą mailową przez zastępcę dyrektora PZD **Mirosława Nowaka**, czytamy: *W ciągu ul. św. Barbary w pierwszym tygodniu marca zamontowane zostały urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego w postaci separatorów*

*ruchu. Mają one za zadanie uniemożliwić przez kierujących omijanie istniejących progów akustycznych na jezdni. Do tej pory bardzo często kierowcy omijając progi, przejeżdżali na przeciwny pas ruchu, powodując tym samym zagrożenie zderzeniem czołowym z pojazdem jadącym z przeciwnego kierunku ruchu. Zastosowane elementy pozwolą na wyeliminowanie takich wykroczeń. Na odcinku, gdzie separatory zostały zamontowane, wprowadzony jest zakaz wyprzedzania, wymalowana jest linia ciągła, a prędkość, jaka obowiązuje, to 40 km/h. W związku z powyższym kierujący nie ma prawa najechać na separatory.* **Okw**



Separator ruchu mają poprawić bezpieczeństwo na ul. św. Barbary

## Pomoc przyszła na czas

Zwykła troska o drugiego człowieka i poczucie moralnego obowiązku – tymi słowami można opisać zachowanie seniorki z Mikołowa, która przejęta losem swojej sąsiadki sprowadziła służby ratunkowe. Schorowana 67-latką zasnęła w swoim mieszkaniu i od kilku dni nie dawała oznak życia. Pomoc przyszła na czas

W czwartek, 4 marca, po godzinie 18.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Mikołowie otrzymał zgłoszenie o niewidzianej od kilku dni mieszkance jednego z osiedli w centrum miasta. Zgłaszająca – 22-letnia łaziszczanka – przekazała, że dzwoni na prośbę swojej babci, która martwi się o sąsiadkę. Okazało się, że interwencja dotyczy starszej, samotnej i schorowanej kobiety. Zwykle była widywana na osiedlu, a od kilku dni w jej mieszkaniu panowała cisza. Za-

niepokojona sytuacją seniorka poprosiła swoją wnuczkę o pomoc w zaalarmowaniu służb. Na miejscu pojawili się policjanci, strażacy oraz załoga karetki pogotowia ratunkowego. Po wyważeniu drzwi w mieszkaniu znaleziono leżącą na podłodze 67-latkę. Kobieta była przytomna, jednak wymagała hospitalizacji. Trafiała do szpitala.

Czułość i chęć pomocy sąsiadki zasługują na pochwałę, zachęcamy do jej naśladowania. **Ored.**

## Po zimie...

...stan nawierzchni dróg wymaga naprawy. Pierwszy wiosenny przegląd dróg gminnych przeprowadzono po ustąpieniu zaśnieżenia, w drugiej połowie lutego. Z uwagi na fakt, iż dziury powstają z dnia na dzień, na skutek dużych wahań temperatur, na bieżąco kontrolowany jest stan nawierzchni dróg oraz zlecane są kolejne naprawy. W sumie około 60 miejsc wymaga naprawy nawierzchni. Część została już wykonana, np. na ulicach Krótkiej, Pawła Wiry, Polnej, Starej Drodze, Wiosennej, Łącznej czy Kieszki. Najwięcej ubytków pojawiło się na ulicach Bukowej i Górnej. Dziury w drogach gminnych na bieżąco usuwają pracownicy łaziskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Z kolei wiosenny przegląd dróg powiatowych w naszym mieście rozpocznie się po zakończeniu okresu zimowego, czyli najwcześniej 21 marca. Kompleksowe

działania naprawcze związane z naprawą nawierzchni, ale także poręczy i barierok, Powiatowy Zarząd Dróg zaplanował na drugą połowę kwietnia oraz maj. **Okw**



Na ul. Łącznej dziury zostały już załatane

## Mało widoczne

Chodzi o słabo oświetlone przejście dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Energetyków z Orzeską. Zdaniem mieszkańców brak doświetlenia tego miejsca jest poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa ruchu. Temat – na prośbę mieszkańców – zgłosił radny **Michał Słowioczek** podczas sesji Rady Miejskiej, 23 lutego. Interpelacja spotkała się z szybką reakcją łaziskiego Wydziału Komunalnego, gdzie zaproponowano dwa rozwiązania – na początek strumień światła istniejącej lampy oświetlenia ulicznego zostanie przekierowany w stronę przejścia dla pieszych na ul. Energetyków. Jeżeli nie poprawi się widoczność na przejściu w godzinach nocnych, powróci się do poprzedniego ustawienia lampy, a na istniejącym słupie dołożony zostanie dodatkowy wysięgnik z oprawą oświetleniową.

**Ored.**

# Z lasu – za płot

Niemale stado dzików przechodzące obok naszego domu? Sarny na łąkach otoczonych zamieszkałymi budynkami? Otrzymujemy coraz więcej sygnałów od naszych mieszkańców o zwierzętach leśnych, które podchodzą coraz bliżej posesji

Dokładnie 22 lutego około godz. 17.00 stado dzików zawitało na posesję moich rodziców, którzy mieszkają przy ul. Pokoju. Widok mocno nas zaskoczył, ponieważ zwierzęta pojawiły się w dosyć gęstej zabudowie domów jednorodzinnych. Nawet strażnik miejski, który przyjął zgłoszenie od mojego taty, z lekkim niedowierzaniem podszedł do sprawy. Po kilku minutach odzwoił z pytaniem, czy aby na pewno nie jest to żart. Odległość domu od lasu jest dosyć spora. Zwierzęta, kiedy usłyszały szczekające psy, spłoszyły się i poszły dalej – opowiada łaziszczanka **Beata Profaska**. Stado dzików, liczące osiem osobników, prawdopodobnie poszukując pożywienia, uszkodziło ogrodzenie i dwukrotnie przeszło przez teren posesji należący do rodziców pani Beaty. Ślady po krótkiej eskapadzie zwierząt w postaci zniszczonych płotów odnaleźli również pozostali sąsiedzi.

## OGŁOSZENIA DROBNE

- Kupię działkę budowlaną – 502 657 009.
- Starsza niekonfliktowa kobieta poszukuje na wynajem pokoju w domu jednorodzinny w Łaziskach Górnych. Tel. 602 771 820.

### OFERTY BIURA NIERUCHOMOŚCI MIKO

tel. 504 222 975, 32 790 53 88,  
www.nieruchomosci-miko.pl

- Łaziska Śr. Kościuszki 35,92 m<sup>2</sup>, 130 000 zł
- Łaziska Śr. Kościuszki 53,50 m<sup>2</sup>, 150 000 zł
- Łaziska Śr. Powstańców 45,20 m<sup>2</sup>, 135 000 zł
- Łaziska Śr. Powstańców 31 m<sup>2</sup>, 130 000 zł
- Łaziska Śr. Kopalniana 40,59 m<sup>2</sup>, 129 000 zł
- Dom Orzesze Królówka 170 m<sup>2</sup>, dz. 1618 m<sup>2</sup>, 319 000 zł
- Dom Orzesze Mościska 170 m<sup>2</sup>, dz. 1000 m<sup>2</sup>, 379 000 zł
- Do wynajęcia Łaziska G. Brada 80 m<sup>2</sup>, 1000 zł + media
- Do wynajęcia Orzesze Bukowina 45 m<sup>2</sup>, 1200 zł + media
- Do wynajęcia Orzesze Bukowina 30 m<sup>2</sup>, 900 zł + media
- Działka Orzesze Woszczyce 1378 m<sup>2</sup>, 115 000 zł
- Działka Wry Markiela 1239 m<sup>2</sup>, 204 435 zł
- Działka Mikołów Wodociągowa 990 m<sup>2</sup>, 160 000 zł

Na ul. Łąkowej widok zwierząt leśnych należy do dosyć częstych. Zwłaszcza w okolicy hałdy Skalny, gdzie znajduje się sporo nieużytków i pól. Sarny, jelenie, dziki, lisy, bażanty czy zające – to właściwie stali bywalcy. Można je spotkać niezależnie od pory dnia. Kilkanaście lat temu było zdecydowanie mniej tych wizyt, zmieniło się to całkiem niedawno. Teraz przyzwyczailiśmy się już do siebie. Jak dotąd mieszkańcy lasu nie wyrządzili dużych szkód, czasem zdarzyło się, że podgryźli parę drzewek. Ni gdy też nikt z domowników nie przepędzał zwierząt, a wręcz przeciwnie, zimą próbujemy je dokarmiać, z kolei latem – wystawiamy wiadro z wodą za płot – wyjaśnia **Sylwia Haśnik**, łaziszczanka.

Brada także cieszy się sympatią leśnych mieszkańców – na niewielkiej polanie otoczonej niemal z każdej strony domami, często można natrafić na pasące się sarny. Natomiast ulubionym miejscem nocnych lisich harców stał się niedawno wyremontowany przystanek kolejowy w tej części dzielnicy. To chyba najwierniejsi pasażerowie Kolei Śląskich – wciąż czekają na pociąg. Choć ten nie nadjeżdża, to lisy nie zniechęcają się i nadal przychodzą.)

Postanowiliśmy zapytać leśniczego z Leśnictwa Mokre – **Józefa Szawarę**, jak należy się zachować w czasie odwiedzin leśnych zwierząt na naszej posesji. Jak podkreślił, najlepszym sposobem jest pozostawienie ich w spokoju. Nie wolno ich głąskać. Przepędzanie czy dokarmianie – nie są właściwe. Pojedyncze osobniki



Fot. z arch. S. Haśnik  
Sarny często pojawiają się przy posesjach na ul. Łąkowej

dużych szkód nie wyrządzą, ale jeśli przyzwyczaimy ich do łatwego zdobywania pokarmu, wówczas narazimy je na stres. Zwłaszcza, gdy jedzenia pewnego dnia nie znajdą. Pożywienie z pól i lasów jest dla nich wystarczające. O dokarmianie dba leśniczy. Pamiętajmy, że zachęcając zwierzęta do przebywania poza swoim naturalnym środowiskiem, narazamy je również na niebezpieczeństwo.

Gdy sytuacja jest niebezpieczna, np. sarna zaplątała się w ogrodzenie lub zwierząt jest więcej na naszej posesji, wówczas należy wezwać odpowiednie służby na miejsce, np. policję lub straż miejską. Podejmą oni stosowne kroki. Nie działajmy na własną rękę. Choć dzik powinien wystraszyć się człowieka, hałasu czy światła, to w przypadku, gdy w stadzie przebywa locha z młodymi, jakiegokolwiek nasze działanie może się dla nas skończyć źle.

K. Wiśniewska



Fot. nadesłane przez czytelnika  
Stado dzików zjawiało się na posesjach przy ul. Pokoju pod koniec lutego

# Niebezpieczne znaleziska

Chociaż od zakończenia II wojny światowej minęło sporo czasu, nadal można natrafić na pozostałości z tych czasów w postaci niewybuchów. I chociaż leżą w ziemi kilkadziesiąt lat, nadal są niebezpieczne. Dlatego w takich przypadkach znaleziska nie wolno dotykać czy przenosić – tylko niezwłocznie powiadomić odpowiednie służby



Fot. K. P. P. Mikołów

Znalezisko w Łaziskach Dolnych przy ul. Wieżowej

3 marca na terenie powiatu mikołowskiego, podczas prowadzenia prac ziemnych, aż trzykrotnie natrafiono na podejrzane wyglądające przedmioty. Przed godz. 11.00 policjanci otrzymali zgłoszenie, dotyczące nietypowego znaleziska, odkopanego między budynkami przy ul. Sosnowej w Mikołowie. W związku z podejrzeniem, że może to być niewybuch, mieszkaniec powiadomił odpowiednie służby. Teren został zabezpieczony, a na miejsce wezwano patrol saperki z jednostki wojskowej z Gliwic. Przechucia znalazcy okazały się trafne – przedmiot wydobyty z ziemi okazał się pociskiem o długości 40 cm. Niewybuch został zabrany na poligon i zdetonowany.

Kiedy służby pracowały jeszcze w Mikołowie, otrzymaliśmy zgłoszenie z Łazisk Górnych, dotyczące również podejrzanego

nych przy ul. Wieżowej. Na miejscu znaleziono przedmiot przypominający pocisk. Teren – do przybycia patrolu saperki z jednostki wojskowej – zabezpieczali policjanci. Żołnierzom trudno było na miejscu jednoznacznie określić, z czym dokładnie mają do czynienia. Znalezisko zostało zabezpieczone i zabrane na poligon.

Sytuacja z początku marca przypomina, że chociaż działania wojenne już dawno zostały zakończone, ich pozostałości ciągle są odnajdywane. *Należy pamiętać, że niezachowanie należytych środków bezpieczeństwa po odnalezieniu niewypału lub niewybuchu, niewłaściwe postępowanie wynikające z braku świadomości o grożącym niebezpieczeństwie może doprowadzić do nieszczęścia. Takich sytuacji nie możemy lekceważyć, nie*

nostkę policji (997). Po zgłoszeniu należy – w miarę możliwości – zabezpieczyć teren przed dostępem innych osób. W pierwszej kolejności na miejsce kierowany jest patrol w celu zebrania dodatkowych, szczegółowych informacji oraz zabezpieczenia miejsca ujawnienia niewypału lub niewybuchu. Następnie powiadamiany jest patrol saperki oraz, w zależności od potrzeb, inne służby. Zgłoszenia pilne realizowane są natychmiast, a inne nie później niż w ciągu trzech dni od daty otrzymania zgłoszenia. Za pilne uważa się takie zgłoszenia, gdzie znaleziony niewybuch stwarza szczególne niebezpieczeństwo dla ludności, powoduje wstrzymanie pracy czy nauki, został znaleziony na terenach zamieszkałych, w okolicach szkół, na ulicach miast czy przy zakładach pracy.

Małgorzata Strzelczyk

## Mogą eksplodować

Chociaż niewybuchy czy niewypały przeleżały w ziemi kilkadziesiąt lat, nadal są niebezpieczne. W grudniu ubiegłego roku przekonał się o tym 14-latek z województwa małopolskiego. Chłopak znalazł w lesie trzy niewybuchy – jak się później okazało, były to granaty odłamkowe. Nastolatek je zabrał i zaczął czyścić w garażu. Jeden z nich eksplodował – odłamki raniły chłopaka i powbiły się w ściany garażu. 14-latek trafił do szpitala.

Tragiczne w skutkach wydarzenie miało natomiast miejsce w 2019 roku w Kuźni Raciborskiej, gdzie podczas unieszkodliwiania znalezionych w lesie pocisków artyleryjskich, jeden z nich eksplodował. Na miejscu zginęło dwóch żołnierzy 6. Batalionu Powietrznodesantowego z Gliwic, trzeci zmarł w szpitalu.



Fot. M. Strzelczyk

Miejsce znalezienia przedmiotu przypominającego pocisk w Łaziskach Dolnych – do czasu przybycia patrolu saperki – zabezpieczali policjanci

przedmiotu. Na znalezisko, do złudzenia przypominające bombę lotniczą, natrafiono podczas prac rozbiórkowych, prowadzonych na terenie posesji przy ul. Bukowej. Przedmiot znajdował się tuż pod posadzką i był znacznych rozmiarów – informuje mł. asp. **Ewa Sikora**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Mikołowie. Po dokonaniu oględzin przez specjalistów z patrolu saperki okazało się, że znalezisko o długości ponad 80 cm to butla po gazach technicznych.

Kilka minut po godz. 12.00 policjanci odebrali telefon od pracownika firmy, wykonującej prace ziemne w Łaziskach Dol-

nych przy ul. Wieżowej. *Należy się bać, że się ośmieszmy. Lepiej się kilka razy pomylić, niż narazić siebie i innych na niebezpieczeństwo – zaznacza oficer prasowy KPP Mikołów.*

Trzeba mieć świadomość, że materiał wybuchowy, stosowany w technice wojskowej, w praktyce jest odporny na działanie warunków atmosferycznych i niezależnie od daty produkcji może zachować swoje właściwości wybuchowe. W razie znalezienia niewypału, niewybuchu lub przedmiotu niewiadomego pochodzenia, nie wolno go dotykać, podnosić czy przenosić. Należy zadzwonić na numer alarmowy 112 lub powiadomić najbliższą jed-

# Sprayem po murach

Pseudografficiarze właściwie przyzwyczaili nas do widoku „pobazgranych” budynków. Można na nich znaleźć historie miłosne, kryminalne lub po prostu osobiste porachunki bogate w wulgarne epitety. Popularne są też malunki będące wyrazem sympatii dla drużyn piłkarskich. Choć żadne z tych treści nie są pożądane, ciekawe czy atrakcyjne, niestety wpisują się wizerunek naszego miasta. Niektórzy z nas już nawet nie zwracają uwagi na kolejne „dzieła”. Nam o problemie nielegalnych graffiti przypomniała mieszkanka Łazisk, która śledzi poczynania wandalów i nie może zrozumieć, dlaczego oszpecają miasto

Do redakcji zadzwoniła łaziszczanka, dzieląc się z nami kilkoma przemyśleniami. Rozmówczyni zastanawiała się, dlaczego nasze miasto, o które staramy się dbać, wciąż jest oszpecone przez nieatrakcyjne – zarówno wizualnie, jak i merytorycznie – malunki, a świeżo pomalowane budynki wręcz przyciągają kolejnych pseudoartistów. *Wciąż obserwuję niszczone z premedytacją obiekty w naszym mieście. Mam wrażenie, że pewne osoby tylko czekają na moment, gdy kolejny budynek zostanie wy-*

*remontowany, żeby przystąpić do swojej „twórczej działalności”. Idąc ul. Dworcową od strony klatek schodowych, można poczytać o pewnych nazwiskach – m. in. co zrobili i kim są. Historia na razie kończy się na świeżo wyremontowanej SP1 – mówi mieszkanka naszego miasta, nauczycielka jednej z łaziskich podstawówek. W ostatnim czasie na łaziskich elewacjach pojawiły się kolejne napisy, których treść wydaje się być wyrazem osobistych porachunków. Czy kierują się wandalami, wykorzystując*



Podobne napisy pojawiły się m.in. na elewacjach SP1 czy bloków wzdłuż ul. Dworcowej

do takich działań architekturę miejską? Najlepiej zapytać samych autorów, a przy okazji poprosić o naprawienie szkód.

Jak wynika z danych Komendy Powiatowej Policji w Mikołowie, w związku z nielegalnym graffiti w naszym mieście prowadzonych jest pięć postępowań w sprawie wykroczenia z art. 63a – o umieszczeniu w miejscu publicznym do tego nie przeznaczonym ogłoszenia, plakatu, napisu lub rysunku bez zgody zarządzającego. Sprawcom wykroczeń może grozić kara ograniczenia wolności lub grzywny.

Podczas rozmowy z ust łaziszczanki padło niepochlebne stwierdzenie, że Polacy – niestety – słyną z tego typu nielegalnych działań oraz wyrażania swoich osobistych poglądów i emocji za pośrednictwem napisów na murach. W naszym mieście problem również jest aktualny. Nie pierwszy już raz poruszamy temat pseudograffiti i zapewne nie ostatni. Nasza rozmówczyni, czując się bezradna, postanowiła zwrócić się do mieszkańców, aby wspólnie stanąć przeciwko takim zachowaniom – nie pozwalając na niszczenie naszego miasta, reagować, gdy jesteśmy świadkami aktów wandalizmu i przede wszystkim przekazywać młodszemu pokoleniu takie wartości, jak szacunek dla pracy drugiego człowieka. *Chodzi mi przede wszystkim o poszanowanie ludzkiej, ciężkiej pracy i napiętnowanie głupoty i bezmyślności. Najbardziej uradowałoby mnie, gdyby sprawcy własnoręcznie – i z własnych środków – naprawili wyrządzone szkody. Wychowanie przez pracę jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodziło – mówi łaziszczanka. Nauczmy się wzajemnego szacunku, żebyśmy nie musieli żyć w pobazgranym świecie pełnym wulgaryzmu, obelg i agresji.*

J. Bryzik

## Protest samorządowców

W związku z brakiem kompromisu z przedstawicielami Centralnego Portu Komunikacyjnego w sprawie przebiegu tras szybkich kolei przez teren powiatu mikołowskiego, starosta oraz władze gmin wchodzących w jego skład wystosowali oficjalny protest. „Nie może być zgody na niszczenie i degradację zagospodarowanych obszarów gmin oraz domostw i wieloletniego dorobku ich mieszkańców” – czytamy w piśmie, które na początku marca trafiło m.in. do spółki CPK i Ministerstwa Infrastruktury

Tematem tras szybkich kolei nasze miasto i sąsiednie gminy żyją już od kilku miesięcy. Każdy z przedstawionych przez projektantów wariantów przebiegu linii kolejowej Katowice–Ostrawa, ingeruje w infrastrukturę miejską. Łazisk dotyczą dwie propozycje – jedna miałaby przebiegać między innymi przez teren ścieżek zdrowia, natomiast druga – przez prywatne posesje

w okolicy ul. Sikorskiego, Lasoki, Wyzwolenia i Cieszyńskiej. Przedstawiciele wszystkich gmin, wchodzących w skład powiatu mikołowskiego oraz starosta mikołowski wypracowali wspólne stanowisko i postanowili zaproponować alternatywne rozwiązania. Jedna z zaproponowanych tras mogłaby zostać przeprowadzona przez tereny lasów pszczyńskich i kobiórskich. Inne roz-

wiązanie to poprowadzenie trasy z wykorzystaniem i rozbudową istniejącego korytarza kolejowego dla linii Katowice–Rybnik. Niestety, zaproponowane trasy nie będą brane pod uwagę.

Po spotkaniu z przedstawicielami CPK, które ostatecznie rozwiało nadzieje na możliwość ingerencji w już wcześniej zaplanowane warianty, Starostwo Powiatowe w Mikołowie oraz przedstawiciele gmin wchodzących w skład powiatu, skierowali oficjalny protest. Jak zaznacza burmistrz naszego miasta **Aleksander Wyra**, nie pozwolimy, żeby 100-metrowy pas przeciął nasze miasto, tym bardziej, że ta inwestycja nic nie wnosi dla Łazisk, ponieważ ani u nas, ani w miejscowościach naszego powiatu pociągi szybkich kolei nie będą się zatrzymywać. **Omś**



# Centralizacja szpitali

Rząd zapowiada przejęcie szpitali powiatowych i dalszą centralizację ochrony zdrowia. Z pomysłu nie są zadowoleni samorządowcy. Ich zdaniem to krok wstecz, za który zapłacą pacjenci

Informacja o rządowych planach pojawiła się w grudniu. Powołany wówczas został przez ministra zdrowia specjalny zespół do spraw przygotowania rozwiązań legislacyjnych, dotyczących restrukturyzacji podmiotów leczniczych. Według wcześniejszych zapowiedzi, pierwsze założenia miały być znane już pod koniec lutego, jednak na razie żadnych konkretów nie ma. Początkowo informowano o przejęciu szpitali przez wojewodów, teraz jest mowa o marszałkach województw. Temat już kilkakrotnie był omawiany przez przedstawicieli powiatów, dla których proponowane rozwiązanie to utrata jedyne instrumentu, dzięki któremu mogli realizować zadania z zakresu ochrony zdrowia i mieli jakiś wpływ na dostępność publicznych świadczeń zdrowotnych dla lokalnej społeczności. Poza tym, to jak dziś wyglądają niektóre szpitale powiatowe, to często efekt sporych nakładów, poniesionych przez samorządy.

*Od roku trwa epidemia, gospodarka kuleje, a rządzący dokładają nam kolejne trudne tematy. My samorządowcy – zamiast zajmować się bieżącymi sprawami – spotykamy się, konsultujemy, debatujemy, przeprowadzamy dziesiątki rozmów. Oprócz centralizacji szpitali, rząd likwiduje poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które teraz mają funkcjonować w ramach powiatowych centrów pomocy rodzinie, ale jeszcze nie wiadomo na ja-*

*kich zasadach, ponieważ wymaga to wprowadzenia zmian w kilku ustawach – mówi starosta mikołowski **Miroslaw Duży**. – Kolejne tematy to budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego i sieć tras szybkich kolei czy budowa autostrady A4 bis. Obie planowane inwestycje poważnie ingerują w infrastrukturę miejską*



Fot. z arch. Centrum Zdrowia w Mikołowie

Dzięki przeprowadzonym w ostatnich latach inwestycjom, szpital to obecnie nowoczesna placówka medyczna

*miejsowości wchodzących w skład powiatu mikołowskiego, i – jak się okazuje – nie mamy zbyt wielkiego wpływu na to, którędy trasy zostaną poprowadzone. Nie zapominajmy również o epokowym pomysle budowy kanału śródlądowego. Uczestniczyłem również w dwóch spotkaniach, gdzie poważni ludzie mówili o pomysle tworzenia lądowiska dla helikopterów w każdym powiecie. Wśród tych wszystkich – mniej lub bardziej realnych – pomysłów pojawia się temat centralizacji szpitali powiatowych, który nas bardzo martwi.*

Kiedy 22 lata temu powiaty przejmowały szpitale, większość z nich była w opłakanym stanie. Nie lepsza była sytuacja mikołowskiej placówki. W 2001 roku podjęto decyzję o gruntownym remoncie i rozbudowie szpitala przy ul. Waryńskiego. Do istniejącego obiektu dobudowane zostały dodatkowe cztery segmenty, dzięki czemu uzyskano powierzchnię, w której zlokalizowano m.in. izbę przyjęć, blok operacyjny, blok porodowy z wydzieloną salą cięć cesarskich, część oddziałów szpitalnych oraz zabudowany podjazd dla karettek. W placówce powstało również laboratorium ana-

lityczne oraz poradnie: chirurgiczna, ortopedyczna, neurologiczna, gastrologiczna, onkologiczna, dla kobiet i medycyny pracy. Został również usprawniony transport wewnętrzny pacjentów dzięki zainstalowanym windom osobowym, a transport żywności poprzez zmodernizowaną windę kuchenną. Inwestycję zakończono w październiku 2006 roku. Koszt modernizacji wyniósł ponad 15 mln zł i został sfinansowany przez Starostwo Powiatowe w Mikołowie przy współudziale gmin powiatu mikołowskiego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz lokalnych firm.

*Od momentu przejęcia szpitali przez powiaty, sytuacja tych placówek zmieniła się na lepsze, a jeżeli chodzi o wyposażenie i standard leczenia, to różnica jest diametralna – zaznacza starosta. – W ostatnim roku na prace remontowe i zakup sprzętu wydaliśmy ponad 2 mln zł. Między innymi została zmodernizowana izba przyjęć, przebudowano i zmodernizowano blok porodowy. Zakupiono dodatkowy nowoczesny sprzęt medyczny. W związku z trwającą pandemią, zbudowano centralną tlenownię, która może być wykorzystywana w leczeniu pacjentów z ciężkim przebiegiem koronawirusa.*

Jak zaznacza **Jacek Czaplą**, dyrektor ds. medycznych mikołowskiego Centrum Zdrowia, bolączką systemu ochrony zdrowia jest głównie jego niedofinansowanie i zbyt niskie kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia. *Takie szpitale, jak nasz, leczą głównie osoby starsze i z wielochorobowością. Od momentu powstania tzw. sieci szpitali w 2017 roku, szpitale są budżetowane głównie w sposób ryczałtowy, a to powoduje spore niedoszacowanie usług. Na przykład koszt leczenia pacjenta z cu-*



W styczniu w szpitalu otwarto cztery nowe izolatki

# Biblioteka w Dolnych otwarta

Pod koniec lutego w nowoczesnym budynku filii Miejskiego Domu Kultury przy ul. Mikołowskiej w Łaziskach Dolnych została otwarta filia łaziskiej Biblioteki Miejskiej. Przestrzeń pomieszczenia maksymalnie wykorzystano. Wewnątrz pojawiły się nowe meble, zadbane też

o właściwe oświetlenie. Czytelnicy mogą teraz w komfortowych warunkach przemieszczać się między regałami, szukając ciekawych propozycji do czytania. Jest ich niemało – około dziewięciu tysięcy. Każdego miesiąca pojawiają się również nowości.

Widać, że mieszkańcy cieszą się z nowej biblioteki i bardzo chętnie z niej korzystają. Przez pierwsze cztery dni od otwarcia zapisało się 30 nowych czytelników. Lokalizacja także odgrywa bardzo duże znaczenie – za oknem dzieci bawią się na placu zabaw, dorosli ćwiczą na siłowni, a później przychodzą do biblioteki po jakąś ciekawą lekturę. To idealne połączenie sport – zabawa – kultura, wszystko jest w jednym miejscu – mówi **Ewa Marek**, bibliotekarka z filii.

Zapraszamy mieszkańców do biblioteki, która jest otwarta pięć dni w tygodniu – w poniedziałki i wtorki w godz. 10.00 – 14.00, a od środy do piątku od 14.00 do 18.00. **Okw**



Fot. J. Bryzik



Biblioteka w Łaziskach Dolnych zaprasza do swojej nowej siedziby w filii MDK przy ul. Mikołowskiej

► 9

## Centralizacja...

krzycą, otyłością, nadciśnieniem tętniczym i żylakami wynosi ok. 2900 zł, a cena ustalona przez NFZ to 1600 zł. Inny przykład – pacjent z niedokrwieniem mózgu, niedowładem połowicznym, otępieniem, migotaniem przedsionków i zapaleniem płuc to koszt 14 000 zł, natomiast NFZ zapłaci nam jedynie 4500 zł – wyjaśnia doktor Czapla.

Samorządom – bez względu na opcję polityczną – pomysł centralizacji się nie spodobał. Ten szpital to jest takie nasze dziecko i nawet jeżeli sprawia kłopoty i kosztuje, to przecież nikt nie chce go oddać. Po pierwsze sporo w niego zainwestowaliśmy, w miarę sprawnie działa i przetrwał ten trudny czas wirusa. Był taki okres, kiedy obsługiwał powiat bieruńsko-łędziński oraz Tychy i dał sobie radę. Po drugie – jeżeli w pewnym momencie zarządzający dojdą do wniosku, że w kraju mamy za dużo szpitali powiatowych i wskaże nasz do zamknięcia – to nie będziemy mieli na to żadnego wpływu – mówi Mirosław Duży. – Gdyby 10 czy 20 proc. szpitali było na minusie, to można by szukać winy w złym zarządzaniu, ale tu chodzi o ponad 80 proc. tego typu placówek w kraju. Problemem jest niedoszacowanie usług i tutaj konieczna jest reforma.

Małgorzata Strzelczyk

## Lekcja o bezpieczeństwie

Z Internetu korzystać rozsądnie, na drodze rozglądać się bacznie, odblaski nosić w widocznym miejscu. Oto wybrane z kilkunastu porad, z którymi policjanci zjawili się na lekcji o bezpieczeństwie w Szkole Podstawowej nr 2 w Łaziskach Górnych. Funkcjonariusze przypomnieli uczniom najważniejsze informacje, dotyczące m.in. bezpiecznych zachowań na placu zabaw, a także reguły postępowania, kiedy dziecko się zgubi lub zaczepi je obca osoba. Omó-

wili podstawowe zasady bezpiecznego poruszania się po drodze oraz przypomnieli numery alarmowe. Apelowali o noszenie odblaskowych elementów. Poza tematyką ruchu drogowego, policjanci nawiązali do okresu nauki zdalnej i „złodzieja czasu”, jakim staje się nadmierne korzystanie z urządzeń do obsługi Internetu. Wyjaśnili, czym jest netykieta i jak ważny jest szacunek do drugiego człowieka, także w przestrzeni internetowej. **Ored.**



Fot. K PP Mikołów

W Szkole Podstawowej nr 2 policjanci przeprowadzili lekcję o bezpieczeństwie

# Przerwana młodość

**Młoda, wesoła, pełna energii... Do czasu swoich 18. urodzin jej życie było zupełnie normalne – wypełnione radosnymi chwilami w gronie przyjaciół, wspólnymi planami na przyszłość – już dorosłe – życie. Dorosłość w końcu nadeszła i rozpoczęła zupełnie nowy etap w życiu Martyny Figury, niestety pełen strachu, niepewności i bólu z powodu choroby...**

Nie tak wyobrażała sobie swoje pierwsze kroki stawiane w dorosłym życiu. Miał to być czas przygotowań do matury, zakończenia szkoły średniej i podejmowania ważnych decyzji związanych z przyszłością. Orzeszanka 18. urodziny obchodziła w czerwcu ubiegłego roku. Wtedy jeszcze nikt nie spodziewał się, że wszystkie plany wywróci do góry nogami niespodziewany wróg – choroba. Zaledwie trzy miesiące później trafiła na oddział neurologiczny w mikołowskim szpitalu. Wcześniej kilkakrotnie pojawiała się pod drzwiami SOR-u z nasilającymi się objawami światłowstrętu, zmęczenia, bólami mięśni i głowy, krwotokami z nosa i omdleniami do utraty przytomności. *Za pierwszym razem, gdy trafiłam na SOR, wykonano podstawowe badania, podano mi kroplówkę na wzmocnienie oraz leki przeciwbólowe. Zostałam odesłana z powrotem do domu. Po zaledwie dobie znowu zawitałam pod drzwi SOR-u, ponieważ ból był przesywający i się nasilał. Odesłano mnie wówczas do szpitala w Ochojcu, gdzie miałam spawane naczynko w nosie ze względu na krwotok. Inne dolegliwości zostały przez lekarzy zignorowane – opowiada orzeszanka.* Mijał kolejny tydzień, Martyna próbowała sama poradzić sobie z nasilającym się bólem mięśni i głowy. Ból jednak nie ustępował, był tak mocny, że skończyło się na oddziale neurologii. Tam wykonywano kolejne badania, m.in. zabieg punkcji lędźwiowej. U 18-latki wykryto boreliozę. Rozpoczęła się wędrówka od jednego lekarza do kolejnego. Orzeszanka równocześnie leczyła się u trzech różnych lekarzy chorób zakaźnych i zażywała cztery różne antybiotyki. Dodatkowo wprowadzono rygorystyczną dietę. Reakcji na przyjmowane leki nie było, stan zdrowia Martyny bardzo szybko się pogarszał. *Dłonie i stopy zaczęły sinieć, mój oddech stawał się płytki, serce zaczynało wolniej bić. Nie miałam siły, żeby wstać z łóżka. Czasem przesywiałam nawet cały dzień, nie miałam na nic siły... Czułam, jakby nogi i ręce odmawiały mi posłuszeństwa, były bezwładne. Odczuwałam brak koncentracji, miałam obrzęki i bóle stawów, głowy i kolan. Trudności sprawiało mi nawet pisanie czy utrzymanie plastikowego kubka w dłoni. Niestety, te objawy nie minęły do dziś – mówi Martyna.*

Na początku roku trafiła do szpitala reumatologicznego w Ustroniu. Na oddziale reumatologii poinformowano pacjentkę o kolejnych schorzeniach – reaktywnym zapaleniu stawów, chorobie Raynauda, anemii oraz mocnych migrenach. Wszystko wskazuje na to, że to nie koniec stawianych diagnoz. U 18-latki podejrzewa się również rozwijającą się neuroboreliozę, reumatoidalne zapalenie stawów i stwardnienie rozsiane. Wciąż nie wiadomo, co jeszcze kryje się w organizmie dziewczyny.

W ciągu dnia Martyna zażywa 12 tabletek, jednak ból nie znika. Leczy się prywatnie u neurologa, reumatologa. Miesięczny koszt leczenia to około 9 tys. zł.



Ze względu na duże osłabienie organizmu, 18-latka już kilkakrotnie miała podawane kroplówki wzmacniające

Kwota ta nie jest refundowana przez NFZ. To jednak zaledwie początek walki z chorobą. *Lekarz określił stan mojego zdrowia jako ciężki przypadek medyczny. Tak naprawdę nie wiadomo, jak wygrać walkę z boreliozą i chorobami autoimmunologicznymi, które mnie dotknęły, ponieważ aktualnie nie ma na nie leku. Są to choroby mało znane i nieuleczalne. Wciąż szukamy lekarzy chorób zakaźnych, którzy będą w stanie choćby zniwelować objawy mojej choroby – mówi orzeszanka.* Rzeczywistość w dobie pandemii niestety nie ułatwia już wystraszająco trudnej sytuacji. 18-latka powinna podjąć się leczenia dożylnego – wlewami. Obecnie większość oddziałów chorób zakaźnych została przekwalifikowana na covidowe i pozostaje zamknięta. O pomoc Martyna

zwróciła się za granicę. Lekarze z Niemiec i Francji, z którymi jest w ciągłym kontakcie, wyrazili chęć podjęcia leczenia orzeszanki. Jednak koszt pobytu w tamtejszych szpitalach nie będzie refundowany przez NFZ, dodatkowo kwotę trzeba będzie zapłacić w euro.

Organizm dziewczyny jest tak bardzo osłabiony, że schody stały się dla niej wyzwaniem niczym wejście na górski szczyt. Ze względu na zły stan i ogromne wyczerpanie organizmu, czasem nie jest w stanie pojawiać się nawet na wizycie u lekarza czy badaniu. Jej życie zmieniło się z dnia na dzień. Nagle wszystko zostało podporządkowane chorobie – rygorystyczna dieta, częste wizyty u specjalistów, duża ilość badań czy nauczanie indywidualne, ponieważ niemożliwa jest w jej przypadku codzienna nauka w szkole. Martyna Figura: *– Moje życie zmieniło swój bieg o 180 st. Choroba w dużym stopniu wpłynie na moją tegoroczną maturę. Nie wiem, czy w ogóle*

*będę w stanie do niej podejść. Mam dopiero 18 lat, a tak szokujące diagnozy przyszły nagle. Wiadomość o tym, że borelioza zostawi ubytki na moim zdrowiu, rujnuje znaczną część moich planów na przyszłość. Dodatkowo usłyszeć w szpitalu, że grozi mi wózek, było chyba najtrudniejsze i najbardziej przerażające.*

Mamy nadzieję, że tym razem przyszłość przyniesie Martynie znacznie mniej niepewności. Trzymamy kciuki za młodą mieszkankę naszego powiatu i życzymy jej przede wszystkim sił do walki.

Joanna Bryzik

Martynę można wspierać wpłacając na zbiórkę <https://zrzutka.pl/rbnt9g> oraz biorąc udział w licytacjach na Facebooku – Licytacje dla Martyny Figury.

# ŁAZISCY POGR

Założycielami grupy są Marcin, który od wielu lat interesował się światem metafizycznym, oraz Krzysztof – pasjonat urbexu, czyli zwiedzania opuszczonych, zapomnianych obiektów. Łaziszczanie znali się od czasów szkoły podstawowej, w końcu wspólnie połączyli swoje pasje i tak powstała grupa Spooky Urbex – zajmująca się eksploracją i badaniem miejsc opuszczonych oraz uznawanych za nawiedzone. Do grupy zaprosili swoje drugie połówki – Patrycję i Angelikę. Pań, wbrew pozorom, nie trzeba było długo namawiać, szybko wciągnęła je tematyka śledztw. Bo o śledztwa tu chodzi. Na swoje wyprawy wyruszają w poszukiwaniu znaków z drugiej strony. Wyposażeni w specjalne aplikacje na telefon, które imitują Spirit Box, czyli tzw. radio z zaświatów, dyktafon i kamerę wyruszają w teren. Sprawdzają, czy w wybranych lokalizacjach dzieje się coś nadnaturalnego, tajemniczego. Celem naszych śledztw jest przede wszystkim skontaktowanie się z bytami egzystującymi. Chcemy się dowiedzieć, co mogło się kiedyś wydarzyć w tych miejscach, staramy się określić, czy została tam energia, czy są dusze potrzebujące pomocy. Często ktoś nam mówi, że jakieś miejsce

jest nawiedzone, że kogoś widują. Sprawdzamy, czy to prawda, czy tylko miejska legenda – mówi Marcin.

Do swoich wypraw przygotowują się odpowiednio wcześniej. Często próbnego śledztwa podejmuje się Marcin. Wyrusza sam na rekonesans, później na poszukiwania wybiera się cała ekipa Spooky Urbex. Przeprowadzili razem już około dziesięciu śledztw na terenie Śląska, w tym cztery w samych Łaziskach. Idąc śladem łaziskiej grupy, dowiedzieliśmy się o kilku ciekawych zakątkach. Jak się okazuje, w naszym mieście też są miejsca niczym z filmu grozy. Śledztwo, które wyjątkowo zapadło wszystkim z grupy w pamięci, miało miejsce w okolicy byłego zagajnika na Ameryce przy torach i placu zabaw. Podobno kiedyś grasował tam zabójca, który w latach 80., 90. zaciągał kobiety do lasu. Wtedy ludzie wracali tamtędy do domu z nocnej zmiany z zakładów pracy. Obecnie części tego lasu już nie ma. Gdy byliśmy tam ze sprzętem, słyszeliśmy cichy głos kobiety. Mówiła, żebyśmy stamtąd poszli. To było poruszające, na pewno pobudziło wyobraźnię i poniekąd zgadzało się z historią tego miejsca – opowiada Krzysiek.

Mogłoby się wydawać, że miejsca owiane skutecznie odstraszą, niż przyciągają. Jednak niczym magnes. Większość z nas spacerując opuszczone obiekty i nie zastanawia się, jaka puste mury, pozostawiając je zapomniane. Są dawnego życia. Grupa łaziszczan – Marcin, ubiegłego roku stworzyła grupę Spooky zakątki w Łaziskach w poszukiwaniu zjawisk zgłębić temat i dowiedzieć się, jakie historie

Z kolei kierunkiem pierwszego wspólnego śledztwa było Wierzysko. Grupa swój cel znalazła niedaleko pomnika św. Jana. Podobno jest tam tzw. drzewo wisielców. Dziś często robi się tam ogniska. Jeszcze gdy byłem w szkole średniej, dużo osób opowiadało mi, że w tamtym miejscu widzieli jakieś cienie na drzewie. Pomyśleliśmy, że może to dobra lokalizacja na pierwsze śledztwo. Byliśmy zadowoleni z tej wyprawy. Miejsce było bardzo aktywne. Wtedy wszyscy zgodziliśmy się, że chcemy to dalej robić – przyznają łaziszczanie. Obiekt, do którego grupa powracała już kilkakrotnie, to opuszczony dom w Łaziskach Dolnych. Przez nie licznym nazywany jest również nawiedzonym domem. Wszystko za sprawą historii, które krążą wśród mieszkańców już od

Katowice Burowiec, opuszczony budynek dawnej przychodni



Zakłady mięsne w Chorzowie



Ruiny starej cegielni w Katowicach



Łaziski tunel

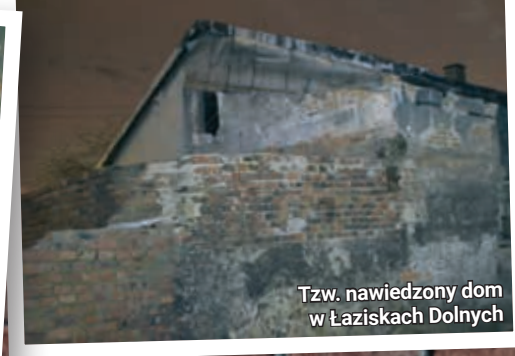


Część opuszczonego szpitala w Rudzie Śląskiej

Eksploracja opuszczonego szpitala w Raciborzu



Jedno ze śledztw w zimowej scenarii



Tzw. nawiedzony dom w Łaziskach Dolnych

# OMCY DUCHÓW

złą sławą lub znane jako nawiedzone, raczej dla badaczy zjawisk paranormalnych są ulicami naszego miasta, mijają stare, czasem jest ich historia. W natłoku zajęć omijamy jednak osoby, które chcą w nich znaleźć cząstkę Patrycja, Krzysiek i Angelika – w październiku Urbex, wspólnie odwiedzają tajemnicze paranormalnych. My również postanowiliśmy skryć nasze miasto...

wielu lat. Słyszałem różne opowieści o tym miejscu – że w latach 70. kobieta zabiła trójkę swoich dzieci i zakopała je na tym terenie. Kolejna historia mówiła, że po latach wprowadziła się tam rodzina, ojciec zaczął mieć problemy psychiczne, żona się wyprowadziła, a po mężczyźnie ślad zaginął. 35 lat jestem mieszkańcem Łazisk, ale nie pamiętam, żeby ktoś tam mieszkał. Jak chodziłem do przedszkola, ten dom stał pusty. Nadal nikt w nim nie mieszka – opowiada Marcin. Nasi badacze zjawisk paranormalnych powracali w to miejsce, aby zebrać odpowiednie materiały. Napotkali na ciekawe i niewyjaśnione sytuacje, m.in. wyłączenie się kamery bez żadnego powodu. Okazało się, że część śledztwa się nie nagrała, jak twierdzą łaziszczanie – ta bardziej aktywna i ciekawsza część...

Zazwyczaj odwiedzają miejsca, o których słyszeli, które ktoś polecił. Są również lokalizacje odkryte zupełnie przez przypadek, jak np. naziemny tunel w Łaziskach Średnich. Znalazłem ten obiekt przypadkiem dwa lata temu, gdy szedłem na skróty. Obok tunelu są różne dziwne zabudowania, m.in. budynek, który moim

zdaniem, mógł służyć kiedyś jako kadz, czy otaczające to miejsce ogrodzenie w stylu niemieckim. Całość znajduje się między hałdą Skalny a starym zakładem. Nie wiemy do końca, co się tam wydarzyło. Ktoś nam zasugerował, że to mogła być część starej fabryki materiałów wybuchowych. Choć jest to w zupełnie innym miejscu, to zabudowania wyglądają bardzo podobnie – opowiada Krzysiek. Do konstrukcji na całej długości od zewnętrznej strony przylegają mniejsze zabudowania, wnęki. W każdej wnęce na ścianie znajduje się niewielki otwór. Zaraz obok tunelu są ruiny dawnych zabudowań. To jest bardzo dziwny tunel. Wewnątrz na ścianach są ślady po ogniu – od wejścia z obu stron do mniej więcej połowy tunelu. Na środku jest część nietknięta przez ogień. Gdy doszliśmy do tej części ze sprzętem, usłyszeliśmy słowo „stój”. Wtedy zwróciliśmy uwagę na to, że to miejsce różni się od reszty tunelu – dodaje Marcin. Tajemniczy tunel zaciekał nie tylko łaziską grupę urbexową. Sami chętnie dowiemy się czegoś więcej na jego temat. Jeśli ktoś kojarzy obiekt, zachęcamy do kontaktu. Łaziszczanie na pewno do tematu powrócą, z głębszą pod kątem historycznym analizą. Może niedługo poznamy więcej szczegółów. Relacje ze wszystkich śledztw można znaleźć na facebookowym profilu grupy – Spooky Urbex.

Poza łaziskim szlakiem nawiedzanych obiektów, w poszukiwaniu duchów grupa przeprowadziła eksplorację również w Mikołowie, Raciborzu, Katowicach czy Bielsku-Białej przy Stalowniku. Wyruszyli również na miejskie śledztwo w Tychach, na

tw. bloki samobójców. Są to miejsca doskonale znane mieszkańcom, którzy czasem widzieli na własne oczy rozgrywające się tam tragedie.

Myśl o badaniu zjawisk paranormalnych wywołuje wachlarz emocji – z jednej strony budzi ciekawość, adrenalinę, ale również strach. Jeszcze inni podchodzą do tego sceptycznie. Zapytaliśmy pięć piękną, czy takie wyprawy wywołują u nich niepożądane myśli. Raczej się nie boję. Myślę, że ciągnie mnie tam zdecydowanie bardziej ciekawość. Zastanawiam się, co tam się stało i mam nadzieję poznać historię tych miejsc – odpowiada Patrycja. Obawy są, jednak dotyczą zdecydowanie bardziej kwestii materialnych, np. squatujących tam osób, którzy mogą negatywnie zareagować na nowo przybyłych. Odwiedzane miejsca często same w sobie są niebezpieczne, zaniedbane, rozpadające się, dlatego trzeba uważać podczas eksploracji.

Choć nie każdy wierzy w życie pozagrobowe czy zjawiska paranormalne, temat wzbudza ciekawość i uruchamia wyobraźnię. Może opowieść czwórki łaziszczan zachęci kogoś do refleksji i poznania historii zapomnianych miejsc w naszym mieście. Nas zainteresowało, może podążymy szlakiem Spooky Urbex. Tymczasem łaziskiej ekipie życzymy kolejnych ekscytujących poszukiwań.

Joanna Bryzik

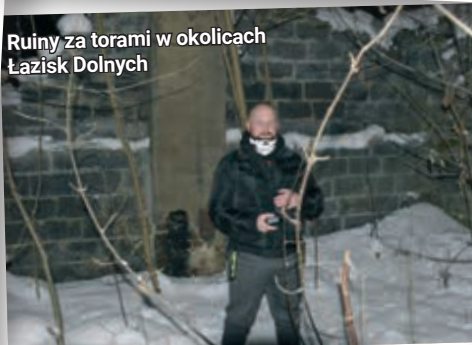
Tunel w Łaziskach Średnich oraz zabudowania, znajdujące się przy obiekcie



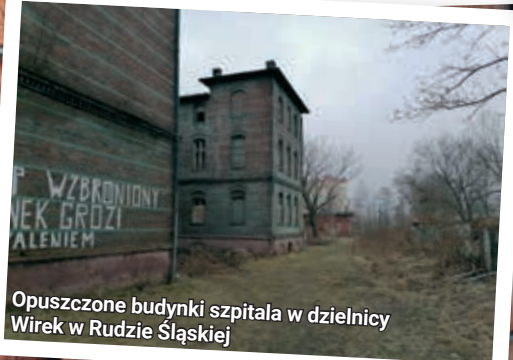
Wejście do tajemniczego tunelu w Łaziskach Średnich



Ruiny za torami w okolicach Łazisk Dolnych



Opuszczone budynki szpitala w dzielnicy Wirek w Rudzie Śląskiej



Opuszczony szpital w Raciborzu



Ekipa Spooky Urbex



 **+48 323 222 333**

# KEMPKA

Najlepsze paliwa  
w najniższych cenach  
tylko w Twoim mieście!

Tylko u nas!



Jedyna taka stacja  
w powiecie mikołowskim.



## NOWOCZESNA I BEZPIECZNA STACJA PALIW

W sprzedaży tylko najwyższej jakości paliwa potwierdzone certyfikatem jakości Orlen!  
Atrakcyjne rabaty dla stałych klientów.

## OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 – 18:00 oraz w soboty 8:00 – 14:00.  
Do każdego przeglądu super prezent!



Uwaga! Sprawdź swój pojazd za darmo na jedynej  
w mieście Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów!  
Więcej na [www.liderpark.pl](http://www.liderpark.pl)



**43-170 Łaziska Górne, ul. Łazy 20**

## Małe gesty

Pod koniec lutego otrzymaliśmy wiadomość mailową od jednej z mieszkanek naszego miasta pani Marleny, która razem ze swoją rodziną przebywając w izolacji z powodu zachorowania na COVID-19, spotkała się z falą serdeczności i życzliwości. Wiadomość zainspirowała nas do stworzenia materiału. Mamy nadzieję, że postawa łaziszczanki zachęci innych do pomocy. Jak określił to jeden z naszych Czytelników internetowych takie zachowania pozwalają nieco odczarować ten nieciekawy czas



Fot. z arch. Marleny S.



Rodzina pani Marleny na izolacji przebywała od 24 lutego. Najpierw koronawirus dopadł jej córeczkę, później zarazili się ona i mąż. Choć są młodzi i aktywni sportowo, choroba przykuła ich do łóżka. Bóle mięśni, gorączka, kaszel nie odpuszczały. Pozostali sami, ale nie byli samotni. Grono osób – rodzina, znajomi i przyjaciele – okazywało im wiele serdeczności i wsparcia w tym trudnym czasie, dlatego chcąc im podziękować, pani Marlena zdecydowała się napisać do redakcji Gazety Łaziskiej wiadomość. Choroba spadła na nas, gdy córeczka czekała na swoje 10. urodziny. Jak każde dziecko wyczekiwała tego dnia i dzięki staraniom znajomych nie rozczarowała się. Przygotowali dla niej niespodzianki, powiesili na naszym płocie prezent, świeżą, pachnącą chałkę, cudowny tort, a nawet kluski śląskie. Za każdy gest z całego serca dziękujemy – pisze łaziszczanka. To nie jedyne oznaki wsparcia, z jakimi się spotkali w ostatnich tygodniach. W czasie, gdy nic nie można, a wiele rzeczy potrzeba, bo przecież leki przeciwgorączkowe, bo choćby napoje, a jak wiadomo nawadnianie przy covidzie jest bardzo ważne, okazano nam bardzo wiele serdeczności. Mogliśmy polegać na naszych bliskich. Warto też wspomnieć o naszych lekarzach. Pediatria mojej córki czy nasz lekarz rodzinny nie zachowywali się obcesowo, tylko bardzo osobiście i rzetelnie, a także po ludzku podchodzili do każdego z nas. Może to domena małych miejscowości? Lubię tak myśleć, że jesteśmy sobie w pewien sposób bliżsi, mniej anonimowi, gdyż żyjemy w nie-

dużej społeczności. Jak podkreśla łaziszczanka, choć od roku żyjemy zupełnie inaczej – trudno nam wybiegać w przyszłość i planować, nie widzimy swoich twarzy, uśmiechów, jesteśmy jakby cichsi, oczekujący – nie zapominamy o sobie nawzajem. Zachęca też innych do wsparcia i pomocy potrzebującym – zakup lekarstwa czy jedzenia, upieczenie ciasta lub innej pyszności, dobre słowo – teraz są po prostu bezcenne. Nie tylko pieniądze potrafią pomóc.

Podobnym zdaniem podzielił się z nami również pan Grzegorz, który z rodziną był na kwarantannie przez sześć tygodni. Mógł w tym czasie liczyć na pomoc rodziny czy kolegów mieszkających w sąsiedztwie. Moi bracia Michał z narzeczoną Gabrysią oraz Piotrek, koledzy z sąsiedztwa Bartek i Sławek z rodzinami, a także teściowie Małgorzata i Adam byli gotowi nam w każdej chwili pomóc. Czy to jeśli chodziło o odbiór paczki w paczkomacie, zrobienie zakupów czy rozmowę, która jest naprawdę bardzo potrzebna w czasie tego odosobnienia. Zdarzyło się, że jednego dnia trzeba było załatwić kilka rzeczy, wiadomo jak to przy dziecku, wszystko szybko się kończy. Musiałem wówczas prosić ich kilka razy o pomoc. Mimo to nigdy mnie nie zawiedli – opowiada mieszkaniec Łazisk. W sytuacji, gdy bracia pana Grzegorza znaleźli się później na kwarantannie, miał okazję wówczas zrewanżować się. Jak zaznacza, sumienie i nauki przekazywane przez rodziców nie pozwoliłyby mu zachować się inaczej.

Jesienią choroba dotarła do jednej z łaziskich rodzin, na trzy tygodnie pozbawia-

jąc ją normalności. Zaczęło się od osłabienia, bólu pleców od łopatek, który promieniował przez kark, aż do głowy. Później doszły kolejne objawy – ból oczu i ciała, temperatura, kaszel oraz całkowita utrata węchu i smaku na kilka tygodni. Intensywność była różna – jednego dnia wstałam i byłam w stanie coś zrobić, kolejnego leżałam, nie mogłam się podnieść. Mąż również miał pozytywny wynik w podobnym czasie, lecz kwarantannę przechodził na wyjeździe, nie było go w domu – opowiada pani Wiola. Synowie łaziszczanki nie mieli objawów. Radzili sobie w czasie kwarantanny, zachowując ostrożność, troszczyli się o mamę przynosili jej ciepłą herbatę czy dopytywali o samopoczucie. Byłam również niesamowicie wzruszona postawą rodziny i przyjaciół. Każdy, kto wiedział, że jesteśmy uzienieni, chciał pomóc. Moja mama, mimo że z racji wieku powinna na siebie uważać, zostawiła mi zakupy pod drzwiami. To znów nakleiła pierogów i przyniosła. Niemal codziennie dzwoniła, wspierała dobrym słowem, brat i bratowa również pomagali. Z kolei moja przyjaciółka Iwona stawiała na uszach, żeby umilić mi czas. Nie pytała, czy mi czegoś potrzeba, tylko słyszałam dzwonek do drzwi, a pod drzwiami znajdowałam pyszny barszczyk, smakołyki. Nawet kilka razy przyniosła kwiaty! Jestem pełna podziwu dla niej. Nie zapomnę jej tego nigdy – wspomina pani Wiola.

Kiedy jest się odseparowanym i kolejny raz musisz poprosić kogoś o pomoc, czujesz swoją bezsilność, zależność, ograniczenie. Krępuje fakt, że po raz kolejny jesteś zmuszony komuś zawracać głowę, aby załatwić drobnostkę. Doskonale wiesz, że ta osoba ma dość swoich spraw. Prośbienie o pomoc i wyrozumiałość, jeśli ktoś zapomni lub nie może teraz zrobić tego, o co prosisz – to nie jest proste. Pokazuje nam, jak mało się znaczy, zmusza też do pokory – dodaje pani Klaudia, którą choroba dosięgła w listopadzie ubiegłego roku. Koronawirus dopadł wówczas niemal całą jej rodzinę, a zdrowi jej członkowie niestety mieszkają dosyć daleko – kilkadziesiąt kilometrów od nich. Na szczęście, z pomocą przyszli wówczas sąsiedzi i znajomi, wsparli w codziennych prostych czynnościach. Ich troska oraz zaangażowanie okazały się na wagę złota.

Rok, odkąd mierzymy się z koronawirusem w naszym kraju, jest nie tylko trudny. To też sprawdzian nas samych. Świadomość, że stać nas jeszcze na współczucie, empatię i potrafimy wykazać się postawą altruistyczną – napawa optymizmem. Dodaje też skrzydeł kolejnym, którzy również są gotowi pomagać... **Okw**

## Kreatywne i z pomysłem

Szycie, szydełkowanie, robienie na drutach powoli wracają do łask. Handmade staje się coraz popularniejszy. Na naszych łamach niedawno pojawiły się materiały na temat rzeźbiarstwa, odnawiania drewnianych mebli, czy dekupażu. Tym razem pod lupę trafiły szycie, szydełkowanie oraz diamond painting, czyli tzw. haft diamentowy. O swoich pasjach opowiadają łaziszczanki – Alina Kraus, Justyna Bojdoł i Katarzyna Bańczyk



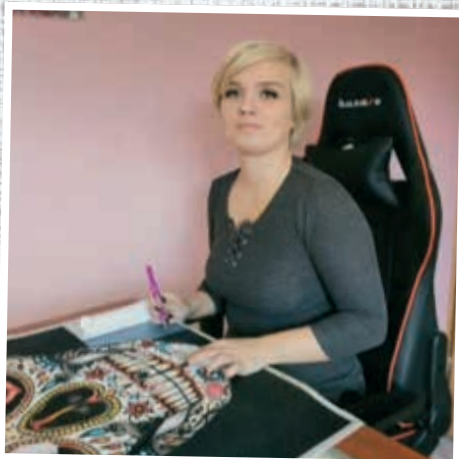
W rodzinie Justyny Bojdoł obsługa maszyny do szycia jest niezbędną umiejętnością. Wszyscy bliscy łaziszczanki – tata, mama, babcia, siostra – potrafią lub uczą się szyc. W ich ślady poszła również Justyna, która zaczęła interesować się szyciem mniej więcej w szóstej klasie szkoły podstawowej. Powodem, dla którego usiadła do maszyny, była chęć noszenia nieco innych ubrań niż rówieśnicy. *Niestety, oryginalne ubrania trochę kosztują. Żeby nosić swoje wymarzone stroje, których nie mogłam sobie kupić, nauczyłam się szyc. Rodzice pomagali mi rozpocząć tę przygodę* – mówi łaziszczanka. Początki nie były łatwe. Gdy Justyna próbowała swoich sił w technikum odzieżowym, miała bardzo niewielką wiedzę na temat krawiectwa i obawiała się oceny innych. *Ubrania, które wtedy tworzyłam, nie należały do dobrych. Bałam się czyjejs oceny i krytyki. Dopiero z czasem zaczęłam się przykładać do szycia, dbać o to, aby powstające rzeczy były tworzone zgodnie z zasadami. Trzeba jednak pamiętać, że to dla siebie tworzymy, a dzięki porażkom stajemy się coraz lepsi w tym, co robimy* – wyznaje Justyna. Szkołę zakończyła z bardzo dobrymi wynikami, a obecnie potrafi samodzielnie tworzyć od podstaw konstrukcje odzieżowe. Choć szycie pozostało jedynie pasją, nie przestaje szlifować swoich umiejętności krawieckich. Wiedzy szuka na własną rękę. W pogoni za starszymi wydaniem książek krawieckich, Justyna regularnie odwiedza pobliskie antykwiariaty i wykupuje pozycje o technikach szycia.

Swoim talentem 25-latką lubi dzielić się z innymi. Szyje przede wszystkim dla siebie, rodziny, znajomych. Ogromną radość sprawia jej również tworzenie dla zwierząt. *Zacząło się od tego, że chciałam coś zrobić dla swoich psów. Szyłam im legowiska, kojce, obroże i szelki. Kocham wszystkie zwierzęta, dlatego, gdy znajomi mnie proszą o uszycie czegoś dla swoich pupili, zawsze chętnie to robię. Czasem przekazuję akcesoria, np. kojce, fundacjom na licytację dla chorych zwierząt* – opowiada. W pracowni łaziszczanki powstają również pokrowce na meble czy kanapę. Na wszelkie uroczystości zawsze ubiera zaprojektowane i uszyte przez siebie kreacje. Bestsellerem wśród jej projektów stała się bluza, którą łaziszczanka nazywa Gandalfem. Wszystkim bardzo spodobał się ten projekt, szczególnie znajomi zwrócili uwagę na ciekawy i oryginalny styl. *Czasem pytają, czy im taką uszyję, zdarza się, że bliska mi osoba poprosi o uszycie suknie balowej czy studniówkowej. Nie potrafię odmówić, szczególnie, że lubię to robić. Daje mi to wiele satysfakcji i to kolejne doświadczenie* – dodaje. Do ciekawszych projektów, które wykonała, można zaliczyć suknię z siatki ogrodowej obrośniętą bluszczem. Była to instalacja ogrodowa w formie sukni balowej, która została umieszczona na terenie katowickiego technikum. Z wielkim sentymentem Justyna wspomina wymarzoną suknię o motywie karuzeli weneckiej. Kreacja była zdobiona podświetlanymi lampkami oraz motywem ręcznie wyszytych koni.





Alina Kraus jest niewątpliwie uzdolniona plastycznie, bardzo lubi rysować, jeśli jest potrzeba, np. uszycia stroju na bal przebierańców dla córki, siada też do maszyny. W wolnym czasie zajmuje się renowacją figurek gipsowych, jednak największą pasją łaziszczanki jest szydełkowanie. *Odkąd pamiętam moja mama zawsze w wolnym czasie robiła coś na szydełku. To ona nauczyła mnie, jak się nim posługiwać i jak czytać wzory. Pierwszą serwetkę zrobiłam, gdy miałam 12 lat. Od tamtej pory sporadycznie sięgałam po szydełko. Dopiero, gdy wyprowadziłam się z domu, stało się to moją pasją i jest nieprzerwanie już od ponad 10 lat* – opowiada pani Alina. Na szydełku łaziszczanki powstają najczęściej serwety, obrusy, ozdoby świąteczne, aniołki, ozdoby wielkanocne, zazdrostki do kuchni. Choć, jak twierdzi pasjonatka robótek ręcznych – nie ma rzeczy, której nie dałoby się wyszydełkować. Panią Alinę cieszy każda rzecz, którą zrobi. Najwięcej radości przynosi jej szydełkowanie dla bliskich, wówczas bardzo angażuje się w tworzenie przedmiotu. Nie jest to wymagające hobby pod względem akcesoriów – wystarczą szydełko i nici. Najważniejsze są chęci. Zanim nabierze się wprawy, tworzenie swoich pierwszych projektów jest zdecydowanie bardziej czasochłonne. *Ważne, żeby się nie zniechęcać. Początkującym radzę wybierać proste, nieskomplikowane i niezasochłonne wzory, aby szybko zobaczyć efekt swojej pracy. Proponuję też zacząć od grubszych nici, kordonka czy włóczki, żeby oczka, które powstają, były większe. Łatwiej będzie je przerobić* – mówi łaziszczanka. Szydełkowanie często pochłania panią Alinę nawet na kilka godzin. Gdy pojawi się pomysł na bardziej skomplikowane projekty, trzeba poświęcić więcej czasu. Najbardziej sprzyjającą robótkom ręcznym porą roku jest jesień, szczególnie wieczory, gdy koc i kubek ciepłej herbaty są idealnym towarzyszem dla szydełka. Alina Kraus: *– Przy szydełku nie czuje się upływającego czasu. Jest to zajęcie, które relaksuje, wycisza i potrafi oderwać myśli od wszystkiego wokół.*



Katarzyna Bańczyk odkryła diamond painting w ubiegłym roku za sprawą swojej córki, która oglądając TikToka, pokazała swojej mamie niezwykłą technikę. Mozaika, przez niektórych nazywana haftem diamentowym, polega na wyklejeniu obrazu maleńkimi kryształkami – mogą być kwadratowe lub okrągłe. Zajęcie jest bardzo pracochłonne, ale efekt końcowy robi ogromne wrażenie. *Zaciekawilo mnie to, więc postanowiłam poszperać co nieco w internecie. Szybko kupiłam swój pierwszy obraz, zabrałam się do pracy i wpadłam po uszy. Zakochałam się w diamond painting* – opowiada mieszkanka Łazisk Górnych. Zamiłowanie do prac ręcznych pani Kasia odziedziczyła po swojej mamie, która z kolei pasjonuje się haftem krzyżykowym 3D. Ponad miesiąc zajęło łaziszczance wykonanie swojego pierwszego obrazu techniką diamond painting, był to krajobraz z wodospadem. Prace nad drugim trwały dwa miesiące, a trzecim – największym, meksykańską czaszką – trzy miesiące. Obraz składał się z ok. 77 tysięcy kwadracików w 43 kolorach. Kolejne mozaiki czekają na swój czas. *Pracuję w systemie zmianowym, dlatego nie zawsze mam czas, aby wyklejać. Bywa, że mam kilka dni przerwy. Sporo zależy od rozmiaru i ilości kolorów obrazu. Nie da się jednak ukryć, że diamond painting uzależnia* – dodaje. Gotowe prace pani Kasia oprawia w ramkę i wiesza na ścianie, gdzie prezentują się pięknie, dodając klimatu pomieszczeniom. Udało jej się również odnaleźć na Facebooku grupę, gdzie inne pasjonatki diamond paintingu dzielą się swoimi doświadczeniami na temat techniki. Tam łaziszczanka dowiedziała się, że w obrazy znacznie taniej można zaopatrzyć się za granicą niż w kraju. Jak podkreśla, warto również czekać na różnego rodzaju okazje i promocje. Koszt większego obrazu to wydatek rzędu 100 zł. *Mam dwóch sprawdzonych sprzedawców, u których się zaopatruję. Co do rozmiaru to polecam jak największe obrazy. W małych robi się straszna „pikseloza” i są często niewyraźne. Kupiłam też sobie walizkę ze słoiczkami na diamenty, aby mieć wszystko ułożone w jednym miejscu, bo niestety kryształki przychodzą w woreczkach. Do obrazu dostajemy także długopis do naklejania i tackę, gdzie można je wysypać. Jeśli chodzi o przechowywanie tych maleńkich elementów, to możemy do tego wykorzystać dowolny pojemnik, chociażby np. pudełko po tik-takach. Koszty hobby nie są duże, jedynie zakup obrazu to wydatek. Myślę, że diamond painting to zabawa dla każdego, kto ma choć odrobinę cierpliwości* – zachećca na koniec rozmowy Kasia Bańczynk.



# Naprzeciw dzieciom i rodzicom

Nie wiesz, jak radzić sobie z emocjami swojego dziecka? Jak reagować na napady złości czy agresję? Martwi cię jego bezradność w codziennych, prostych sytuacjach, jak np. zakupy? Widzisz, że ma niską samoocenę, nie nawiązuje kontaktów z rówieśnikami, wycofuje się, a może nieustannie pojawiają się u niego problemy z koncentracją? Choć przeczytałeś już mnóstwo poradników, wciąż nie wiesz, jak rozmawiać ze swoim nastoletnim dzieckiem, aby wasza relacja była dobra. Bliżej Dziecka to przestrzeń nastawiona na wsparcie rodziców i ich dzieci. Tutaj dowiesz się, jak dotrzeć, wzmocnić czy pomóc swojemu dziecku uporać się z negatywnymi emocjami, kompleksami czy problemami. W jaki sposób należy z nim rozmawiać. Dzięki pomocy psycholożki **Marzeny Morawskiej-Geisler** otrzymasz konkretne odpowiedzi i narzędzia do wspólnej pracy ze swoim największym skarbem – twoim dzieckiem. Na początku lutego gabinet psychologiczny Bliżej Dziecka rozpoczął swoją działalność w Łaziskach Górnych przy ul. Dworcowej 23

## Pani Marzeno, proszę opowiedzieć o sobie.

Jestem psycholożką, terapeutką dzieci i młodzieży. Od 7 lat pracuję na stanowisku psychologa szkolnego. Doświadczenie zawodowe zdobywałam również pracując w Placówce Wsparcia Dziennego, wspierając dzieci i młodzież borykającą się z różnego rodzaju trudnościami, udzielając porad w Punkcie Konsultacyjnym, realizując projekty unijne z dziećmi ze spektrum autyzmu czy podczas stażu w szpitalu dziecięcym.

## Kiedy rodzic powinien udać się do psychologa ze swoim dzieckiem?

Zawsze, gdy o tym myśli. To oznacza, że ma taką potrzebę i warto ją zaspokoić. Rodzicielstwo to piękna droga, ale nieraz bardzo trudna i wyboista. Warto przez kryzysowy moment przejść przy wsparciu specjalisty. Wizyta u psychologa może mieć też charakter profilaktyczny – możemy upewnić się, że wszystko jest w porządku, a trudności naszego dziecka wynikają z etapu rozwojowego lub szybko zareagować, gdy dzieje się coś niepokojącego.

## Pandemia to trudny okres dla nas wszystkich – lęk, brak kontaktu... Wielu z nas, także dzieci i młodzież, dużo czasu spędza przy komputerze. Jak możemy pomóc naszym dzieciom przejść go możliwie najlepiej?

Według badań Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę co trzeci nastolatek określa swój dobrostan psychiczny w czasie pande-

mii jako bardzo zły. To alarmujące dane, które każą wyjątkowo zadbać o nasze dzieci. Czasem wystarczy rozmowa, więcej bliskości, a czasem konsultacja ze specjalistą to najlepsze rozwiązanie. Być może młody człowiek potrzebuje wsparcia indywidualnego albo dołączenia do grupy, w której poczuje się bezpiecznie i będzie mógł porozmawiać o swoich emocjach.

## Jakie zajęcia oferuje gabinet psychologiczny Bliżej Dziecka?

Bliżej Dziecka to przestrzeń, w której odbywa się wiele inicjatyw nastawionych na wsparcie rodziców i dzieci. Szczególną formą to terapeutyczne zajęcia grupowe rozwijające kompetencje emocjonalno-społeczne. Prowadzę również konsultacje i poradnictwo dla rodziców oraz zajęcia indywidualne dla dzieci i młodzieży. Obecnie trwa nabór do grup treningowych dotyczących radzenia sobie ze złością w dwóch kategoriach wiekowych 5–7 i 8–10 lat. Jest to cykl pięciu treningów w cenie 150 zł. W marcu oferuję również promocję na pierwszą konsultację – 75 zł/60 minut.

## Jakie plany ma Pani w zanadru?

Jestem w trakcie rozmów z kilkoma instytucjami działającymi na rzecz dziecka i rodziny. Wierzę, że powstaną z tego interesujące projekty. Ruszą również zajęcia ogólnorozwojowe dla najmłodszych (2-, 3-latków), warsztaty kreatywne dla dzieci i młodzieży, grupa wsparcia dla rodziców oraz zajęcia adresowane do dzieci ze spektrum autyzmu.



tel. 504 503 757

geislermarzena@gmail.com

<http://facebook.com/MarzenaMorawskaGeisler>

## Ogród w P5

Zima to czas, kiedy w przedszkolnym ogrodzie przy ul. Chopina panuje cisza i spokój. Dzieci nie hałasują, a jeź śpi w swoim domku. Ten zimowy spokój zachęca wszystkie ptaki z okolicy do odwiedzania karmników wystawionych przez dzieci. Przedszkolaki dobrze wiedzą, że dokarmianie ptaków zimą jest bardzo ważne, żeby mogły ją przetrwać.

Ta troska o otaczającą nas przyrodę przynosi korzyści dla obu stron. Ptaki mają pożywienie, a dzieci mogą za to obserwować i poznawać na żywo różne gatunki ptaków i nie tylko. Do karmnika przylatują dzięcioły, sikorki, gile, a stałymi bywalcami są wróble, sójki, kowaliki i czyżki.

Częstymi gośćmi w naszym ogrodzie są także wiewiórki. Już niedługo ogród zmieni swój kształt i miejsce, ale mamy nadzieję, że i w nim zagoszczą nasi skrzydlaci przyjaciele.

Oeb

## Dzień Kobiet w rytmie Straussa

Na deskach sali widowiskowej łaziskiego MDK – z okazji Dnia Kobiet, 7 marca – odbył się Strauss Koncert. Niezwykła para operetkowa – **Joanna Wojtaszewska** oraz **Karol Roch Karolczuk** porwali publiczność

ponadczasowymi operowymi aranżacjami oraz ciekawymi anegdotami. Wydarzenie zwińczyły owacje na stojąco. Koncert odbył się w reżimie sanitarnym.

Ojb



Fot. J. Bryzik

## Dzień Kota w SP6

17 lutego przedszkolaki z oddziałów przedszkolnych w naszej szkole, jak co rok w tym czasie, obchodziły Dzień Kota. W tym dniu na znak przyjaźni i przywiązania do naszych czworonożnych przyjaciół, dzieci upodobiły się do nich za pomocą dorysowanych na policzkach wąsików i założonych papierowych opasek z uszkami. Dzieci poznały wiele ciekawostek na temat ich życia, zobaczyły najbardziej popularne rasy kotów oraz zaśpiewały znane piosenki o kotkach. Świętowanie tego dnia miało na celu podkreślenie znaczenia ich roli w życiu człowieka oraz uwrażliwienie dzieci na los wszystkich zwierząt. Opg



Fot. z arch. SP6

Dzieci z oddziałów przedszkolnych w SP6 świętowały Dzień Kota

R E K L A M A

# INSTALACJE

CENTRALNEGO OGRZEWANIA, SANITARNE, GAZOWE

- instalacje wodno-kanalizacyjne, gazowe, co
- montaż urządzeń gazowych
- wymiana kotłów węglowych, gazowych, peletowych
- wkłady kominowe
- ogrzewanie podłogowe
- kontrole szczelności instalacji gazowych
- modernizacja istniejącej instalacji
- solary
- kotły 5. klasy



Dariusz Kaszyca  
**602 610 937**

## gazeta łaziska

ISSN 1643-200

ul. św. Jana Pawła II 2  
43-173 Łaziska Górne  
tel. 32 738 92 29,  
mail: gazeta@laziska@mdk.laziska.pl

### REKLAMA WEWNĄTRZ NUMERU

w wersji czarno-białej

w pełnym kolorze

1/16 strony - 27,00 zł  
1/8 strony - 52,00 zł  
1/4 strony - 105,00 zł  
1/2 strony - 200,00 zł  
1 strona - 310,00 zł

1/16 strony - 32,00 zł  
1/8 strony - 65,00 zł  
1/4 strony - 135,00 zł  
1/2 strony - 250,00 zł  
1 strona - 380,00 zł

### REKLAMA NA OKŁADKACH

na pierwszej stronie

na ostatniej stronie

1/16 strony - 125,00 zł  
1/8 strony - 240,00 zł

1/4 strony - 265,00 zł  
1/2 strony - 520,00 zł  
1 strona - 735,00 zł

# KLUB F FABRYCZNY PIZZA NEAPOLITAŃSKA



**881-233-810**

DARMOWY DOWÓZ DO 10 KM\*  
ZAMÓWIENIA Z ODBIOREM WŁASNYM 10% RABATU  
\* POWYŻEJ 10 KM, KAŻDY KILOMETR DOSTAWY KOSZTUJE 2ZŁ

## GODZINY OTWARCIA:

- PON - CZW 12.00-20.00
- PT - ND 12.00-22.00

## ADRES:

UL. WYZWOLENIA 23A,  
43-170 ŁAZISKA GÓRNE

[WWW.KLUBFABRYCZNY.PL](http://WWW.KLUBFABRYCZNY.PL)

## Z zacięciem pisarskim

Ma zaledwie 17 lat i na swoim koncie dwie powieści, pracuje nad trzecią. Choć nie zostały jeszcze wydane, niewykluczone, że w niedalekiej przyszłości się to zmieni. Pisanie to jego pasja, podczas której oddaje się emocjom. Jest fanem twórczości **Stephena Kinga**. O swojej pisarskiej pasji opowiada łaziszczanin **Paweł Klima**

*Źródłem mojej inspiracji pisarskiej są chwile spędzone w samotności. Brzmi to nieco melodramatycznie, ale to właśnie momenty w samotności – chodząc po mieście lub chwilę przed snem, staram się w spokoju pomyśleć. Thriller Psychiatryk powstawał przez trzy miesiące. Później odstawiłem książkę, przygotowując kilka prac konkursowych. Musiałem od niej odpocząć. Wróciłem do pracy nad nią po miesiącu, aby sprawdzić błędy merytoryczne i dokonać jeszcze ostatnich poprawek – opowiada nastolatek **Paweł Klima**.*

„Dopieszczanie” powieści wymagało od niego systematyczności oraz zaangażowania. Musiał pogodzić szkołę, treningi rzutu oszczepem, czas przeznaczony znajomym i pisarstwu. Codziennie wstawał o godz. 5.00, aby mieć dostateczną ilość czasu na wszystko. Nie było to łatwe. Jednak walka o spełnienie swoich

marzeń zawsze jest wymagająca i zmusza do poświęceń.

Psychiatryk – pierwsza z napisanych przez młodego łaziszczanina powieści to thriller. Opowiada o losach zblazowanego dziennikarza, **Johna Andersa**, którego młodzięcze ambicje i plany spełzyły na niczym. Mimo to w końcu w jego życiu pojawia się wyjątkowa szansa na świetny dziennikarski materiał – rozwikłanie zagadki z przeszłości tajemniczego psychiatryka. Były tam prowadzone badania na „odmieńcach” – więźniach, osobach niepełnosprawnych czy homoseksualistach.

Pomysł historii bez wątpienia jest ciekawy, jednak treść książki wymaga jeszcze solidnej ręki edytorskiej i korektorskiej. Mimo że *Psychiatryk* nie doczekał się na razie wydania, kto wie, czy za kilka lat nie znajdziemy pozycji na półkach w bibliotece.



Fot. arch. P. Klimy

Paweł Klima, 17-letni mieszkaniec Łazisk, który próbuje swoich sił w pisaniu

Pawłowi życzymy powodzenia w spełnieniu marzeń, z ciekawością będziemy śledzić jego pisarskie poczynania.

Okw

R E K L A M A

 fundacja  
STO SERC

**PODARUJ NAM 1%**

**KRS 0000353992**

cel szczegółowy: **Jan Suchoń**



**Twój 1% to szansa na naszą samodzielność.**



KRS:  
**0000191989**

Cel szczegółowy:  
**Józef i Mateusz Gibiec**

Chłopcy urodzili się w kwietniu 2018r w 27 tyg. ciąży z wagą 1490 i 1500g w ciężkim stanie. Powodem tak wczesnego urodzenia był zespół przetoczenia między płodami. W związku ze skrajnym wcześniactwem nie ominęły ich liczne choroby i powikłania, z którymi walczyliśmy każdego dnia.

Józio radzi sobie całkiem dobrze, choć nadal jest pod opieką wielu specjalistów.

**Mateuszek choruje na mózgowie porażenie dziecięce, korowe uszkodzenia widzenia i padaczkę.**

Numer subkonta chłopców to:  
**27 1240 6351 1111 0010 8771 6819**

darowizny na nie można wpłacać przez cały rok.



## ■ PIŁKA NOŻNA

## Bezbramkowe otwarcie wiosny

**Polonia Łaziska Górne – MKS Myszków 0:0**

Kibice Polonii Łaziska Górne z pewnością nie wspominają zbyt miło końcówki poprzedniego roku – łaziszczanie na przerwę pomiędzy rundami udali się bowiem po serii ośmiu kolejnych spotkań bez wygranej. Niechlubną passę chciał z pewnością przerwać nowy szkoleniowiec łaziskiego klubu, **Daniel Tukaj**, który 6 marca, w zaległym spotkaniu 16. kolejki IV ligi, zadebiutował w roli trenera Polonii w meczu o punkty. Rywalem była drużyna z dolnych

rejonów tabeli – MKS Myszków. Od pierwszych minut na murawie lepiej prezentowali się gospodarze – swoich sytuacji w początkowych fragmentach spotkania nie wykorzystali jednak **Badura** i **Fabisiak**. W pierwszej połowie formę **Kucharskiego** sprawdzili jeszcze Fabisiak i **Uniejewski**, ale w obu przypadkach skutecznie interweniował bramkarz MKS-u, natomiast płaski strzał Ireneusza Badury minął światło bramki. W pierwszych fragmentach drugiej odsłony groźniej zaatakowali przyjezdni, którzy nie zdołali jednak zmienić wyniku

spotkania. Sztuka ta nie powiodła się również łaziszczanom, którzy najgroźniejsze sytuacje wykreowali sobie w ostatnich dziesięciu minutach – najpierw Kucharski obronił próbę **Prochownika**, a pięć minut później, niecelnie uderzał **Szojda**. Wynik nie uległ już zmianie i poloniści dopisali na swoje konto punkt numer 19, który pozwolił im zrównać się w tabeli z trzema innymi zespołami. **Okk**

### Terminarz – IV liga, grupa śląska II

- 19. kolejka** (20 marca, godz. 11.00)  
**Szombierki Bytom – Polonia Łaziska Górne**  
**20. kolejka** (27 marca)  
**Polonia Łaziska Górne – pauzuje**  
**21. kolejka** (3 kwietnia, godz. 13.00)  
**Znicz Kłobuck – Polonia Łaziska Górne**

## ■ SIATKÓWKA

## Pewne trzeciej lokaty

24 lutego siatkarki Polonii Łaziska Górne odniosły trzecie zwycięstwo w trzecim spotkaniu drugiej fazy rozgrywek I ligi śląskiej kobiet – podopieczne trenera **Wali-górskiego** poradziły sobie we własnej hali z BKS-em Stalą Bielsko-Biała. Pierwszy set przebiegał wyraźnie pod dyktando łaziszczanek i zakończył się wysokim zwycięstwem 25:15. Łupem gospodyń padła także druga partia wygrana do 20, ale w trzecim secie do gry wróciły siatkarki z Bielska, zwyciężając 25:22. Łaziszczanki triumf przypieczętowały jednak w czwartej partii, pozwalając rywalkom na zdobycie 16 „oczek”. Trzy dni później Polonia poniosła pierwszą porażkę w tej fazie rozgrywek – spotkanie z POSiR-em Pszczyna nasze siatkarki rozpoczęły od porażki w pierwszym secie 20:25. W dwóch kolejnych odsłonach pojedynku dominowały jednak łaziszczanki, wygrywając kolejno do

15 i do 11. Losy meczu odwróciły się raz jeszcze w czwartej i piątej partii – pszczyńnianki doprowadziły do remisu, wygrywając 25:13, a tie-break zakończył się triumfem POSiR-u 15:10. Komplet punktów z Łazisk Górnych wywiozła za to 6 marca ekipa MUKS-u Sari Żory. Łaziszczanki górą okazały się tylko w pierwszym secie, wygranym 26:24. W kolejnych partiach lepsze okazały się liderki grupy mistrzowskiej, które zwyciężając 25:20, 25:23 i 25:18, dopisały do swojego dorobku ósme zwycięstwo (jedyną porażkę Żory poniosły 13 lutego, w domowym meczu z Polonią Łaziska Górne). Na kolejną przed końcem rywalizacji w grupie mistrzowskiej, łaziszczanki są już pewne zajęcia trzeciego miejsca, a także udziału w turnieju finałowym, który zgodnie z oficjalnym terminarzem zaplanowany jest na ostatni weekend marca. **Okk**

## Kadra Polonii

W ligowej kadrze znalazło się trzech bramkarzy, ośmiu obrońców, dziewięciu pomocników i dwóch napastników (**M** – młodzieżowiec, **W** – wychowanek). Wiosną na PolArenie będziemy mogli oglądać czterech nowych zawodników – **Mateusza Nowarę** (przyszedł z Szombierek Bytom), **Artura Terbalyana** (Śląsk Świętochłowice), **Tomasza Freya** (Zaborze Zaborze) oraz **Mikołaja Polczyka** (ROW 1964 Rybnik)

**Bramkarze:** Rafał Franke ('84), Damian Szmyd ('00, M), Marcin Topór ('98)

**Obrońcy:** Tomasz Frey ('01, M), Krzysztof Gersok ('89, W), Szymon Górecki ('99, M), Gabriel Nowak ('98), Mateusz Nowara ('97), Mikołaj Polczyk ('02, M), Artur Terbalyan ('97), Kamil Uniejewski ('86)

**Pomocnicy:** Ireneusz Badura ('96, W), Daniel Fabisiak ('94), Bartosz Just ('98, W), Mateusz Mazurek ('94), Błażej Prochownik ('01, M, W), Szymon Słupik ('02, M, W), Patryk Widuch ('96, W), Oskar Wolny ('01, M, W), Piotr Załuski ('01, M, W)

**Napastnicy:** Dawid Hewlik ('96), Bartosz Szojda ('99, M, W)

Pierwszym trenerem Polonii został **Daniel Tukaj**, rolę asystenta sprawuje **Łukasz Joniec**, natomiast za bramkarzy odpowiedzialny jest Rafał Franke. Sztab uzupełniają **Marcin Pasella** (fizjoterapeuta) oraz **Robert Janecki** (kierownik drużyny). Z klubem pożegnali się **Klaudiusz Sommer** (Podbeskidzie Bielsko-Biała), **Mateusz Grogor** (Orzeł Mokre) oraz **Patryk Linek** (szuka klubu). **Okk**

## ■ TENIS STOŁOWY

## Remis po restarcie

Po prawie trzech miesiącach przerwy, rozgrywki wznowiła III liga tenisa stołowego mężczyzn – znajdujący się w czubie tabeli grupy drugiej MOSiR Łaziska Górne, zainaugurował 2021 rok remisem 5:5 w starciu z Liderem Gaszowice. W pierwszym meczu rundy, najlepszym zawodnikiem MOSiR-u okazał się **Maciej Chorąży**, który zdobył komplet punktów (singlowe zwycięstwa nad **Rafałem Ogonem** i **Martą Gawliczek**, a także punkt w deblowej konfrontacji w parze z **Robertem Olenckim** przeciwko parze **Nosiadek/Ogon**). Wspomniany już Olencki dołożył także jeden

punkt w singlu, pokonując **Krzysztofa Kneza**. W dziesiątej kolejce punktował również **Rafał Sasiak** (3:0 z **Rafałem Grzeniakiem**), niestety bez „oczek” spotkanie z ekipą z Gaszowic zakończył **Wojciech Drwięga**, który przegrał wszystkie swoje mecze w stosunku 1:3. **Okk**

### Terminarz – III liga, grupa 2

**XII seria** (17 marca, godz. 17.30)

**LKS Wilki Wilcza – MOSiR Łaziska Górne**

**XIII seria** (24 marca, godz. 18.00)

**KRS TKKF Relaks Wodzisław Śląski – MOSiR Łaziska Górne**

**XIV seria** (31 marca, godz. 18.00)

**MOSiR Łaziska Górne – LKS Rój Żory**

# Sezon zimowy – zakończony

Tegoroczny sezon zimowy na lodowisku w ORS Żabka był inny niż wszystkie dotychczasowe. I na tym polu koronawirusowe obostrzenia odcisnęły swoje piętno. *Ruszyliśmy normalnie 1 grudnia, co spotkało się z ogromną radością użytkowników. Już pierwszego dnia odwiedziło nas prawie 200 osób – mówi Joanna Pasierbek-Konieczny, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łaziskach Górnych. – Chcąc zachęcić wszystkich do aktywności sportowej, wstęp na lodowisko był w tym dniu bezpłatny. Początek sezonu był bardzo udany. Sprzyjała pogoda, ale również fakt, że z powodu COVID-19 wiele innych aktywności fizycznych zostało znacznie ograniczonych. Maksymalna liczba osób podczas jednej ślizgawki wynosiła 100 i bardzo często frekwencja zbliżała się do tej liczby. Na szczęście tylko sześciokrotnie zdarzyła się sytuacja, kiedy z powodu limitu odmówiono chętnym wstępu na lodowisko. Niestety 28 grudnia, na skutek zaostrożonych rygorów, zostaliśmy zmuszeni do zamknięcia naszych obiektów dla sportu amatorskiego. Lodowisko również musiało zawiesić swoją działalność – dodaje dyrektor MOSiR-u.*

Sytuacja zmieniła się dopiero 12 lutego, kiedy po ponad 1,5-miesięcznej przerwie

„uwolniono” sport na świeżym powietrzu. Lodowisko ruszyło od pierwszego dnia luzowania obostrzeń, dzięki czemu 14 lutego udało się zorganizować Walentynki na sportowo – wspólną jazdę na łyżwach prowadzoną przez DJ'a. Miłym zaskoczeniem była podświetlana ramka do robienia pamiętkowych zdjęć z lodowiska, która uatrakcyjniła walentynkową ślizgawkę. Ostatni raz chętni mogli skorzystać z łaziskiego lodowiska 28 lutego.

W sumie w tym sezonie ze ślizgawek skorzystało 5998 osób, z czego większość – praktycznie 2/3 – stanowiły dzieci i młodzież. Przez cały czas działała również wypożyczalnia sprzętu, z której skorzystano w sumie 3279 razy. Najmłodszy mieli do dyspozycji jak zwykle kolorowe pingwinki do nauki jazdy oraz zupełną nowość – dwa czerwone samochodziki do wożenia maluchów, które jeszcze same nie potrafią jeździć na łyżwach. Najliczniej amatorzy tego zimowego sportu zjawili się na lodowisku w niedzielę, 27 grudnia. Było ich w sumie 527. *Mimo wszystko uważamy sezon za udany i mamy nadzieję, że już bez żadnych przeszkód będziemy mogli się spotkać na lodowisku 1 grudnia tego roku – podsumowuje Joanna Pasierbek-Konieczny. Omk*



Sezon zimowy na lodowisku ORS Żabka zakończył się 28 lutego

## ■ KOLARSTWO

# Odszedł Zygmunt Hanusik



Przykra wiadomość dla polskiego kolarstwa – 4 marca odszedł Zygmunt Hanusik, miał 76 lat. Był wybitnym polskim kolarzem, uczestnikiem igrzysk olimpijskich w Meksyku w 1968 roku, dwa razy brał udział w mistrzostwach świata w Mendrisio w 1971 roku oraz w Barcelonie w 1973 roku. W Wyścigu Pokoju wystartował cztery razy. Brał też sześciokrotnie udział w Tour de Pologne.

Pod koniec kariery w latach 70. ubiegłego wieku startował w barwach Polonii Łaziska Górne. W Łaziskach Górnych pomagał też jako działacz, między innymi współorganizując kryteria uliczne.

Jego największym sukcesem było III miejsce w klasyfikacji indywidualnej oraz I w drużynowej w Wyścigu Pokoju (1970 rok). Wygrał też m.in. Wyścig Dokoła Algierii (1970), czy Tour du Loir et Cher (1971), a w tym samym roku został indywidualnym mistrzem Polski. „Zyga”, „Broda” – jak mówili na niego kibice – prawie przez całą karierę występował w Górniku Łęczyny, przez krótki czas ścigał się w grupie francuskiej, a karierę zakończył w Polonii Łaziska. Omr

**gazeta**  
**łaziska**

ISSN 1643 – 1200  
Nakład 1400 szt.

### Siedziba redakcji:

43-170 Łaziska Górne  
ul. św. Jana Pawła II 2  
tel. 32 738 92 29  
gazetalaziska@mdk.laziska.pl

### Wydawca:

Miejski Dom Kultury  
43-170 Łaziska Górne  
ul. św. Jana Pawła II 2  
tel./faks 32 224 10 33

### Łamanie i skład graficzny:

MUZO Marcin Łęczycki  
www.muzo.com.pl  
**Druk:** Drukarnia Prym  
www.prym.com.pl

**Redaktor naczelna:** Małgorzata Strzelczyk **Redakcja:** Katarzyna Wiśniowska, Joanna Bryzik  
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Za treść reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.  
Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w siedzibie redakcji od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00. Więcej zdjęć z imprez organizowanych w naszym mieście na profilu facebookowym Gazety Łaziskiej.

Numer zamknięto 11.03.2021 r.

Następny numer ukaże się 1.04.2021 r.

# Bałtyk...

...jest popularnym kierunkiem obieranym szczególnie w miesiącach letnich. Najmłodszy uwielbiają spędzać wakacje nad morzem, do wyboru mają ogrom atrakcji – są tam w końcu plaża i woda, a to możliwość niekończącej się zabawy. Nie wymienię wszystkich pomysłów naszych milusińskich na nadmorskie harce. Pozwólcie, że dzieci z Przedszkola nr 6 im. Pod Topolą sami Wam wszystko wyjaśnią



**Filip**

Byłem tam już dwa razy. Raz, gdy byłem mały, a drugi, jak miałem pięć lat. Tam są fale i można przez nie skakać. Gdy jest huragan, są nawet takie bardzo duże. Czasami może być tsunami. To taka wielka fala, może wszystko zalać, nawet miasto. Jest ogromna, może nawet większa niż przedszkole. Raczej trzeba przed nią uciekać, ja bym uciekał. To się dzieje, jak zbierze się dużo wody, potem jest burza i się coraz bardziej podnosi. Może zalać brzeg i przewrócić statek. Na żywo nigdy go nie widziałem, bo w Polsce to tylko czasem jest. Nie chciałbym tego widzieć nigdy, chyba że z daleka.



**Ignas**

Byłem tam kiedyś, to jest w Piaskach. Tam jest bardzo fajnie, bo jest wielka plaża i fajny hotel, w którym można wynająć pokój i odpocząć. W takim białym domku mieszka mój kolega Maurycy. Odwiedzam go. Można tam pływać, ale dzieciom nie wolno za daleko, bo prawdopodobnie może tam przypląć rekin, ale nigdy się to nie zdarzyło. Chyba, że popłynęłoby się dalej. Wtedy można spotkać też wieloryba. W sumie tam może być też ośmiornica, a może rafa koralowa... Jak się spojrzy tak bardzo daleko, to tam pływają łodzie, chyba z rybakami. Jeśli pływają tam łodzie podwodne, i tak byśmy ich nie zobaczyli przez glony.



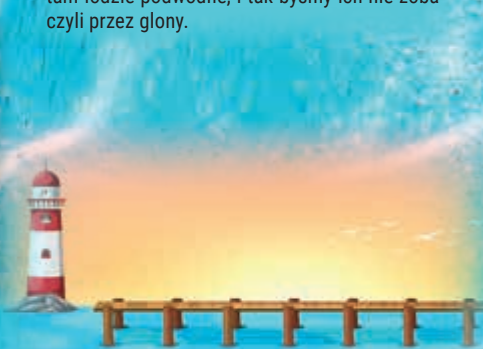
**Olek**

Teraz woda jest tam zamrażnięta. Ślizgałem się kiedyś na niej, mogłem robić obroty, było fajnie. Widziałem, jak pływały tam statki. Teraz nie mogą, ale latem już tak. Pływają duże i małe, nawet żagłówki. Najbardziej chciałbym popłynąć motorówką, tak jest najszybciej. Chociaż ja bym chciał taką powolną, bo z takich szybkich można wypaść za burtę. Wtedy rekiny by mnie zjadły. Musiałbym szybko uciekać na motorówkę, a przecież nie umiem pływać. Dobrze, że chociaż między polskie nie gryzą.



**Jagódka**

Można tam pływać, a woda jest solona. To jest takie bardzo duże. Mogłoby pomieścić tak bardzo dużo ludzi i jeszcze więcej rybek. Myślę, że jest bardzo głębokie, ale tylko daleko. Na początku jest płytko. Na samym dnie to chyba są kamyki, ale nie wiem, bo chyba nikt tam nigdy nie był. Jest za głęboko, nie wiem, czy ktoś by chciał. Ono jest tak duże, że nie widać końca. Jakby ktoś chciał popłynąć na sam koniec, to by mu się nie udało, to jest za daleko.



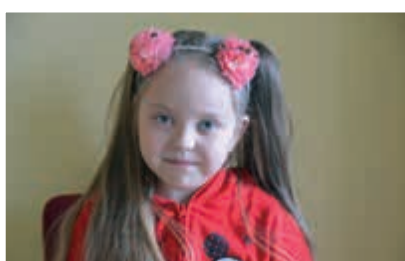
**Klimek**

To jest taka duża woda. Jest jej tam pełno. Ona się tam wzięła chyba z kranu...ktoś ją musiał nalać. Jest tam dopiero od niedawna. Ktoś chciał mieć dużo wody i po prostu wlewał ją tak długo, aż powstało. Przez deszcz tej wody było tam jeszcze więcej. Jeszcze mogła być tam kiedyś duża góra lodowa, która się roztopiła, a dopiero potem ktoś dolewał wody. Ja myślę, że ktoś to zrobił, żeby mieć miejsce, gdzie można jeździć na takich fajnych skuterach albo łódkach i pływać.



**Maja**

Woda jest tam raczej brudna. Jest dużo glonów, które laskoczą, ale to jest fajne. Chociaż są też trochę ohydne... Jest tam trochę śmieci, widziałam bardzo dużo porozrzuconych butelek na plaży. Niektórzy wrzucają je do wody, bo nie chce im się iść do kosza. Trzeba dbać, żeby woda była czysta. Nie wiem, czy da się ją wyczyścić, ale dobrze pozierać trochę śmieci. Żeby wszystkie śmieci wyłowić, trzeba by mieć duży statek i siatkę do łowienia. Jakbym widziała, że ktoś wrzuca śmieci do wody, to bym mu powiedziałam, żeby tego nie robił, bo ryby i zwierzęta morskie mogą się zatruć.



**Paulinka**

Tam jest obok plaży, można się bawić i szukać muszelek. Ja niestety nie znalazłam ani jednej. Na plaży można się opalać, ale ja nie lubię. Wolę robić babki z piasku, bawić się w wodzie i kąpać. Jak są duże fale, to może być trochę niebezpiecznie, ale ja widziałam tylko takie bezpieczne. Woda jest tam ciepła, chyba nawet taka, jak w ciepłych krajach, tylko nie jest błękitna. Jak się wchodzi do wody, to trzeba mieć koło ratunkowe, ale ja już nie muszę. Jeśli ktoś nie potrafi pływać, to nie powinien tam wchodzić, chyba że z kółkiem.



**Olga**

Tam były takie fajne domki z jedzeniem. Był też pan, który rozdawał jedzenie na plaży. Można się tam super bawić. Ja do tego spotkałam tam kolegę i koleżankę. Bawiliśmy się w piasku, później przebraliśmy się w stroje kąpielowe i wskoczyliśmy do wody. Nie wiem, czy lubię pływać w wodzie – mogę. Zabrałam ze sobą taką żabkę i płynęłam sobie z nią. Tata wyjął taką dużą dmuchaną łódkę i nas „woził”. Można tam też zabrać kocyk i parasolkę. Lubię tam jeździć, bo kiedyś miał przyjechać prawdziwy klaun, ale utknął w korku i był sztuczny.